

WYDANIE CVIII



# Newsville

AKADEMIA MAGII RAMESVILLE

## SPIS TREŚCI

Naczelne deliberacje .....	3
Z magicznej biblioteczki .....	4
Półka z filmami .....	4
Horoskopy .....	5
Opowiadanie: Nie mogłem zasnąć .....	17
Osobistości od drugiej strony: Xander Larreau .....	22
Skrzacia kuchnia .....	27
Plotczkowy świat .....	30
Tajemnice Akademii: Sprawa Nr 01 .....	33
Humor z murów naszej szkoły .....	37
Zielnik wiedźmy .....	41
Kącik poezji .....	44
Magiczne testy .....	47
Ciekawostki .....	50
Pośród ankiet: Co Ramesiaki na to? .....	51
Pośród ankiet: Wojny i Propagandy .....	54
Kącik artystyczny .....	58
Strefa rozrywki .....	59

## NACZELNE DELIBERACJE

*„Każda **noc** skrywa historie, które czekają, by je opowiedzieć.” – Edgar Allan Poe*



Noc w Akademii to moment, gdy znane miejsca odsłaniają swoją drugą, bardziej tajemniczą stronę. W ciszy korytarzy i półmroku sal łatwiej o refleksję, wspomnienia i historie, które za dnia gdzieś umykają. To czas, w którym przeszłość splata się z teraźniejszością, tworząc niepowtarzalny klimat, który za dnia trudno uchwycić.

Właśnie tej niezwykłej atmosferze poświęcone jest najnowsze wydanie „Newsville”, które jest pełne opowieści, emocji i chwil najlepiej smakujących po zmroku.

***Życzę przyjemnej lektury!***

*W imieniu swoim oraz redakcji*

*Avis Blackrose*

# Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

## PÓŁKA Z FILMAMI

„Wednesday” – reż. Tim Burton

---

*„Uważam, że media społecznościowe to wysysająca duszę próżnia bezsensownych afirmacji.”*

---



Chyba nie znajdziemy tutaj osoby, która podczas Halloween, nie dostrzegła żadnej dziewczynki przebranej za Wednesday Addams, prawda? Netfliksowa adaptacja opowieści o mrocznej rodzinie Addamsów zyskała nie lada publiczność.

„Wednesday” od **Tima Burtona**,

sprawiła, że ludzie, a zwłaszcza młodsza widownia pokochała ten serial. W popkulturze jest wiele filmów oraz animacji z tego uniwersum, które powstały na podstawie komiksów **Chasa Addamsa**. Twórcy serialu zastanawiali się, co by było gdyby Wednesday Addams nie była dzieckiem jak wszyscy ją przedstawiali, ale nastolatką. W ten sposób zrodził się pomysł, który szybko trafił w gusta odbiorców.

„Wednesday”, to serial kryminalny, w którym od początku, obserwujemy jak protagonistka próbuje okiełznać swoje moce oraz rozwiązać sprawę potwora, który grasuje w miasteczku, blisko szkoły Nevermore. Produkcja kryje w sobie wiele ciekawostek jak na przykład to, że odtwórczyni serialowej Enid, Emma Myers przygotowując się do roli, uczęszczała na specjalny obóz dla wilkołaków. Kultowy taniec z balu w wykonaniu głównej bohaterki, Jenna Ortega sama wymyśliła inspirując się archiwalnymi nagraniami z klubów gotyckich. Do roli Wednesday aktorka nauczyła grać na wiolonczeli, trenowała łucznicstwo, szermierkę, oraz uczyła się języka niemego. Wednesday nie mruga prawie wcale, ponieważ sam Tim Burton poprosił ją, żeby unikała mrugania by wyglądać „hipnotycznie i niepokojąco”. Naszym zdaniem udało się to osiągnąć!

# HOROSKOPY

BARAN (21.03 – 20.04)

---

*„Gdy pierwsze pąki na Wierzbie Bijącej zaczną pękać, Twoja energia rozsadzi ramy codzienności. Pamiętaj jednak, że ogień, który nie jest kontrolowany, zamiast ogrzewać - parzy.”*

---



W szkole czeka Cię dynamiczny okres, w którym Twoja odwaga zostanie wystawiona na próbę podczas zajęć. Twoja skłonność do bycia pierwszym może sprawić, że zgłosisz się do zadania, które przerośnie Twoje aktualne umiejętności, ale dzięki wrodzonemu uporowi wyjdiesz z tego obronną ręką, zyskując szacunek w oczach uczniów i nauczycieli.

W kwietniu życie towarzyskie przypominać będzie mecz Quidditcha - będzie szybko, głośno i namiętnie. Ktoś, kto to do tej pory był tylko „tłem” w Twoim życiu, nagle wykona ruch, który całkowicie zmieni dynamikę tej relacji!

**Magiczna rada na kwiecień:** Zanim rzucisz zaklęcie, weź głęboki oddech i policz do trzech, bo moc będzie w tym miesiącu silniejsza niż kontrola nad nią. Skup się na precyzji zamiast na sile, a unikniesz przypadkowego podpalenia własnych notatek podczas ważnej lekcji.

**Zaklęcie dla Barana:** „Ignis Controlis”<sup>1</sup> pozwoli opanować wewnętrzny żar i przekształcić go w precyzyjny strumień czystej energii.

**Na co uważać?:** Uważaj na nieprzemyślane riposty rzucone w stronę profesorów, które mogą kosztować Twój dom cenne punkty. Strzeż się również pośpiechu przy warzeniu eliksirów, bo jeden błąd zmieni kociołek w dymiącą pułapkę.

---

<sup>1</sup> Wszystkie zaklęcia występujące w horoskopie nie są prawdziwymi zaklęciami z serii „Harry Potter” a jedynie wytworem wyobraźni redaktorek, dla urozmaicenia.

---

*„Gdy ziemia pod Twoimi stopami staje się sceną, pamiętaj, że najpiękniejsze cuda rodzą się z cierpliwości i wytrwałości. Twoja konsekwencja przyciąga spojrzenia, ale prawdziwa magia ujawnia się, gdy pozwolisz sobie na odrobinę spontaniczności i lekkości.”*

---



W szkole poczujesz teraz momenty, w których Twoja praktyczność i zmysł estetyczny zrobią wrażenie na innych. Ktoś może docenić ten porządek i dbałość o szczegóły, ale też zauważyć, że potrafisz działać zdecydowanie, gdy sytuacja tego wymaga.

Kwiecień to czas pokazania siebie światu i odważnego kroku w relacjach - zarówno zawodowych, jak i prywatnych. Nie bój się inicjować rozmów, umawiać spotkań, czy zaproponować komuś współpracę. Energia Słońca w Baranie pcha do działania, a Twój naturalny upór daje pewność, że sprawy zostaną dopięte na ostatni guzik!

**Magiczna rada na kwiecień:** Nie musisz przyspieszać wszystkiego ani kontrolować każdego szczegółu - pozwól wydarzeniom rozwijać się w swoim rytmie. Twoja siła tkwi w wytrwałości, ale w tym miesiącu warto też zaufać intuicji i elastyczności.

**Zaklęcie dla Byka:** „Terra Lux” otoczy aurą stabilności i naturalnego wdzięku, pomagając przyciągnąć sprzyjające okazje i ludzi.

**Na co uważać?:** Uważaj, by nadmierna rutyna lub dążenie do kontroli nie blokowały spontanicznych szans. Strzeż się także nadmiernej ostrożności w relacjach - czasem warto otworzyć się i zaufać, zanim wszystko będzie perfekcyjnie poukładane.

---

*„Dwie twarze Twojej duszy zaczną szeptać różnymi językami, a echo ich rozmów odbije się od kamiennych murów. Szukaj prawdy w tym, co zapisane niewidzialnym atramentem.”*

---



Twoja błyskotliwość osiągnie szczyt, co pozwoli wybrnąć z nie lada opresji podczas niespodziewanego zdarzenia. Będziesz mistrzem wielozadaniowości, ale uważaj, by ciekawość nie zaprowadziła Cię w rejony szkoły, które po godzinie policyjnej są patrolowane.

Kwiecień to czas intensywnej wymiany słów, a Twoja skrzynka będzie wręcz pękać w szwach od zaproszeń i plotek. Kogoś, kogo dotąd uważano za „tylko znajomego”, zaintryguje Cię swoją tajemniczością, co może doprowadzić do fascynującej, choć nieco zagmatwanej więzi. Uważaj tylko, by nie obiecać dwóch różnych rzeczy, dwóm różnym osobom w tym samym czasie!

**Magiczna rada na kwiecień:** Nie próbuj być w dwóch miejscach jednocześnie, bo Twoja magia rozproszy się tak bardzo, że stracisz z oczu to, co naprawdę istotne. Skup się na słuchaniu zamiast na mówieniu, a odkryjesz sekret, który ktoś nieopatrznie wyszeptał w korytarzu.

**Zaklęcie dla Bliźniąt:** „Gemino Claritas” pozwoli uporządkować gonitwę myśli i wydobyć jedną, krystalicznie czystą prawdę z szumu sprzecznych informacji.

**Na co uważać?:** Uważaj na przypadkowe podsłuchy, bo sekret powierzony niewłaściwej osobie w Wielkiej Sali, rozniesie się szybciej niż dym z wybuchowego kociołka. Strzeż się także rozproszenia uwagi na egzaminach, by nadmiar pomysłów nie przeszkodził Ci w udzieleniu poprawnej odpowiedzi.

RAK (22.06 — 22.07)

---

*„Gdy Księżyc rozjaśni Twoją drogę bardziej niż zwykle, pamiętaj, że nawet najspokojniejsze wody mogą odbijać światło jak lustro. Nadchodzi czas, w którym Twoja wrażliwość stanie się siłą - ale tylko wtedy, gdy odważysz się pokazać światu to, co dotąd skrywałeś w swojej skorupie.”*

---



W szkole możesz spodziewać się skoncentrowania na sobie uwagi, podczas projektu lub wydarzenia, w którym wcześniej pozostawało się w cieniu. Twoja intuicja pomoże odnaleźć się wśród nowych ludzi i zdobyć uznanie nauczycieli lub kolegów. Kwiecień przyniesie więcej rozmów, spotkań i okazji do współpracy - warto z nich skorzystać, nawet jeśli na początku wydają się trochę stresujące.

Ten miesiąc sprzyja także relacjom. Możesz odnowić kontakt z kimś, z kim dawno nie odbyła się żadna rozmowa, albo odkryć, że ktoś z Twojego otoczenia bardzo ceni troskę i lojalność. Pamiętaj jednak, że gdy będziesz mieć bardziej obłożony czas, ktoś z bliskich może potrzebować Twojej uwagi bardziej niż zwykle!

**Magiczna rada na kwiecień:** Nie chowaj się za swoją skorupą, gdy świat zaprasza Cię do działania. Twoja wrażliwość i spokój są największą mocą. Jeśli tylko odważysz się zrobić krok naprzód, inni zobaczą w Tobie kogoś, komu można zaufać i na kim można polegać.

**Zaklęcie dla Raka:** „Luna Protectio” przywoła srebrzystą tarczę Księżyca, która wzmocni intuicję i ochroni Twoje emocje przed negatywną energią.

**Na co uważać?:** Uważaj na nadmierne zamartwianie się opinią innych. Jeśli zbyt długo będziesz analizować każde słowo lub gest, możesz przegapić dobrą okazję. Uważaj także na przeciążenie obowiązkami - pomoc jest cenna, ale nie każdy musi spoczywać na Twoich barkach.

---

*„Gdy blask Twojej grzywy przyćmi inne gwiazdy, pamiętaj że nawet Słońce rzuca cień. Wielka scena czeka na Twoje wystąpienie, ale sprawdź dwa razy, czy zaklęcia nie są zbyt głośne.”*

---



W szkole będziesz w centrum uwagi podczas ważnego wydarzenia między domami, a Twoja naturalna charyzma pomoże wygrać spór z kimś, kto kwestionował Twoje umiejętności.

Kwiecień to czas wielkich gestów. Ktoś od dawna Cię obserwuje i w końcu zdobędzie się na odwagę, by zaczepić - szukaj tej osoby w pobliżu Kryształowej Komnaty. W połowie miesiąca uważaj jednak, by Twoja duma nie stała się

murem nie do przebicia dla przyjaciół!

**Magiczna rada na kwiecień:** Pamiętaj, że prawdziwy władca nie musi ryczeć, by go usłyszano, więc w tym miesiącu postaw na magnetyczny spokój zamiast na gwałtowne wybuchy magii. Twoja siła tkwi w cierpliwości - pozwól przeciwnikom wykonać pierwszy ruch, a zobaczysz ich słabości wyraźniej niż kiedykolwiek.

**Zaklęcie dla Koziorożca:** „Aurum Imperium” otoczy cię majestatyczną, złotą aurą.

**Na co uważać?:** Uważaj na zbytnią pewność siebie podczas rzucania zaklęć w obecności osób niepożądanych, gdyż jeden błąd może zostać wykorzystany do odebrania punktów. Strzeż się także zazdrości ukrytej pod maską uprzejmości u kogoś, kogo dotąd uważany był za neutralnego sojusznika.

---

*„Gdy Twoja precyzja i porządek świecą jaśniej niż poranne Słońce, pamiętaj, że nawet najbardziej perfekcyjny plan potrzebuje odrobiny ruchu i spontaniczności. Kwiecień to czas, by pokazać swoje talenty w działaniu, nie tylko w analizie.”*

---



W szkole rzetelność i organizacja przyciągną uwagę kogoś, kto doceni Twoją staranność i podejście do szczegółów. W kwietniu warto stawiać odważne kroki: pokaż swoją pracę, zgłoś pomysł, zainicjuj jakąś współpracę.

W połowie miesiąca możesz zauważyć, że ktoś w Twoim otoczeniu przygląda się Tobie z większym zainteresowaniem - zarówno w relacjach osobistych, jak i zawodowych.

Pamiętaj jednak, by perfekcja nie stała się murem, bo elastyczność i otwartość teraz działają lepiej niż nadmierna kontrola!

**Magiczna rada na kwiecień:** Nie każda drobna poprawka jest warta zatrzymywania się, prawdziwa magia tkwi w odwadze, by ruszyć naprzód. Pozwól sobie działać z sercem i lekkością, a zobaczysz, jak energia przyciąga dobre okazje.

**Zakęcie dla Panny:** „Motus Perfectus” otoczy aurą zorganizowanej pewności i harmonii, pozwalając pokazać talent w działaniu bez przesadnej kontroli.

**Na co uważać?:** Uważaj na nadmierną analizę podczas podejmowania decyzji zbyt długie dopieszczanie szczegółów może sprawić, że okazja ucieknie. Strzeż się też osób, które próbują manipulować Twoją rzetelnością lub wykorzystać sumienność, podając się za przyjaznych sojuszników. Nie zatrac spontaniczności, bo czasem odwaga w działaniu jest mocniejsza niż perfekcyjny plan.

## WAGA (23.09 – 23.10)

---

*„Szale Twojego losu zaczną drgać pod wpływem wiosennego wiatru, szukając punktu oparcia między tym, co musisz, a tym, czego pragniesz. Nie próbuj zadowolić wszystkich, bo Twoja własna magia straci blask.”*

---



W szkole kwiecień zmusi Cię do opowiedzenia się po jednej ze stron w konflikcie, który od dawna tli się w klasie lub domu. Choć nienawidzisz braku harmonii, Twój dyplomatyczny talent pozwoli wypracować rozejm, który zyska uznanie nawet u najbardziej surowych osób.

W Twoim otoczeniu pojawi się ktoś, kto zacznie nadawać na tych samych falach, być może podczas jakiegoś wspólnego projektu? To idealny czas na budowanie więzi, ale uważaj, by nie zgubić siebie w próbach bycia idealnym partnerem czy przyjacielem - Twoja autentyczność jest największym atutem!

**Magiczna rada na kwiecień:** Przestań analizować każdą decyzję tak długo, jakby zależały od niej losy całego Ramesville. Zaufaj swojemu pierwszemu impulsowi. Twoja magia działa najlepiej, gdy nie próbujesz jej na siłę wyważyć, lecz pozwalasz jej swobodnie płynąć.

**Zaklęcie dla Wagi:** „Aequitas” przywróci utraconą harmonię w otoczeniu i pomoże dostrzec złoty środek w najbardziej zagmatwanych sytuacjach.

**Na co uważać?:** Uważaj na fałszywych doradców, którzy pod maską komplementów będą próbowali nakłonić Cię do złamania szkolnego regulaminu. Unikaj brania na siebie cudzych obowiązków, bo ich nadmiar może sprawić, że Twoja własna różdżka zacznie działać opornie.

## SKORPION (24.10 – 22.11)

---

*„Twoja wola jest jak stal, a intuicja ostrzejsza niż każdy miecz. Pamiętaj, że czasem prawdziwa siła nie polega na szybkim ataku, lecz na cierpliwym planowaniu - wtedy nawet największy chaos staje się przewidywalny.”*

---



W szkole kwiecień przyniesie okazję, by uporządkować sprawy, które od dawna czekały na Twoją uwagę. Determinacja i umiejętność przewidywania ruchów innych, pozwolą osiągnąć przewagę w zadaniach wymagających strategii szczególnie podczas grupowych projektów lub zajęć praktycznych.

W relacjach ten miesiąc sprzyja stabilizacji. Możesz pogłębić więzi z bliskimi lub przyjaciółmi, uporządkować kontakty i wyjaśnić drobne nieporozumienia. Twoja lojalność będzie zauważona, ale uważaj, by nadmierna kontrola nie wywołała konfliktu - spokój i subtelne działanie działają teraz najlepiej. Pod koniec kwietnia możesz natrafić na nagłą sytuację, która sprawdzi Twoją cierpliwość i zdolność planowania - Twoja intuicja podpowie najlepszy ruch!

**Magiczna rada na kwiecień:** Pozwól, by obserwacja i przemyślane decyzje kierowały działaniami - nie rzucaj się od razu do walki. Prawdziwa moc polega na tym, że działa się w idealnym momencie.

**Zaklęcie dla Skorpiona:** „Umbra Revelio” ujawni ukryte zamiary i pozwoli przewidzieć ruchy innych, wzmacniając taktyczny instynkt.

**Na co uważać?:** Uważaj na impulsywne reakcje w sporach i nadmierną podejrzliwość wobec przyjaciół. Jeden pochopny ruch może zepsuć dobrze ułożony plan. Pilnuj także, by nie przeciążać się obowiązkami - Twoja energia jest cenna i warto jej użyć mądrze.

## STRZELEC (23.11 – 21.12)

---

*„Twoja strzała mknie ku celowi, którego jeszcze nie widzisz, ale uważaj - wietrzna pogoda może zmienić jej tor. Szukaj prawdy tam, gdzie inni widzą tylko chaos.”*

---



W szkole kwiecień przyniesie okazję do zabłyśnięcia podczas zajęć praktycznych, a Twoja naturalna skłonność do ryzyka opłaci się.

Jako znak ognia będziesz przyciągać inną energię. Ktoś z innego domu zacznie szukać Twojego towarzystwa. To świetny czas na wspólne wyjście do Hogsmeade, ale pilnuj języka - Twoja szczerość może zostać uznana za zbyt

ostrą i to wszystko być może w trzecim tygodniu miesiąca? Pod koniec kwietnia natomiast musisz przygotować się na gwałtowny zwrot akcji w ważnej sprawie osobistej!

**Magiczna rada na kwiecień:** Zaufaj swojej intuicji. Nie każda ścieżka na mapie jest widoczna na pierwszy rzut oka - czasem musisz najpierw zgasić światło, by dostrzec właściwy kierunek.

**Zaklęcie dla Strzelca:** „Viam Inveniam” wskaże kierunek, ale także wzmocni wewnętrzny kompas.

**Na co uważać?:** Uważaj na fałszywe podszepty, które mogą pojawić się w formie anonimowych wiadomości lub plotek w bibliotece tuż przed pełnią księżyca. Nie daj się wciągnąć w cudze konflikty, bo impulsywność może sprawić, że na Tobie spocznie wina za nie swoje psoty.

---

*„Twoja cierpliwość i wytrwałość budują mosty, których inni nie widzą. Pamiętaj jednak - mosty najlepiej działają, gdy ktoś po nich przejdzie.”*

---



W szkole kwiecień da szansę na pokazanie efektów swojej pracy. Po odpowiednim przygotowaniu i planowaniu możesz zabłysnąć w projektach, które wymagają systematyczności i odpowiedzialności. Twoja zdolność do organizacji i utrzymania porządku przyciągnie uwagę profesorów oraz kolegów, szczególnie podczas zadań grupowych, gdzie każdy ruch jest obserwowany. To również czas, by wyjść

z własnej „strefy komfortu” i dołączyć do szkolnych wydarzeń, wziąć udział w kółkach zainteresowań lub wesprzeć przyjaciół w ich nowym projekcie. Twoja praktyczna natura sprawi, że szybko znajdziesz efektywne rozwiązania, a pod koniec kwietnia mogą pojawić się nowe obowiązki lub propozycje, które sprawdzą Twoją cierpliwość, ale dzięki determinacji poradzisz sobie z nimi doskonale!

**Magiczna rada na kwiecień:** Nie bój się łączyć swojej dyscypliny z odrobiną spontaniczności to pozwoli Ci zrobić więcej niż pierwotnie było zaplanowane.

**Zakęcie dla Koziorożca:** „Structura Fortis” wzmocni Twoją organizację, koncentrację i sprawi, że nawet chaotyczne sytuacje staną się przewidywalne.

**Na co uważać?:** Uważaj, by nadmierna kontrola nie ograniczała przyjaciół lub współpracowników. Niech Twoja ambicja nie przesłoni relacji, ponieważ czasami wystarczy subtelne wsparcie zamiast przejmowania całej odpowiedzialności.

## WODNIK (21.01 – 19.02)

---

*„Twoje myśli popłyną pod prąd niczym zaczarowana rzeka, niosąc idee, których inni jeszcze nie potrafią zrozumieć. Nie bój się być jedynym, który widzi Testrale, gdy inni patrzą tylko w pustą przestrzeń.”*

---



Nieszablonowe podejście do lekcji wprawi profesorów w niemałe osłupienie - zamiast podążać za podręcznikiem, odkryjesz własną, skuteczniejszą metodę. Może to przynieść dodatkowe punkty dla domu, ale przygotuj się na to, że niektórzy koledzy z ławki będą patrzeć na te eksperymenty z lekkim niedowierzaniem i nutką zazdrości.

W kwietniu poczujesz potrzebę odizolowania się od szkolnego zgiełku, by pobyć w samotności i skryć się w Sowiarni lub Zakazanym Lesie. To właśnie tam, w najmniej oczekiwanym momencie, nawiązesz nic porozumienia z kimś równie ekscentrycznym jak Ty. Ta relacja na wspólnej pasji do tajemnic szkoły może okazać się najtrwalszym elementem tego miejsca!

**Magiczna rada na kwiecień:** Nie bój się kroczyć własnymi ścieżkami, nawet wtedy gdy inni uważają Twoje metody za ekscentryczne lub niezrozumiałe. Twoja unikalna perspektywa pozwoli dostrzec rozwiązanie zagadki, nad którą reszta klasy będzie bezskutecznie głowić się przez całe popołudnie.

**Zaklęcie dla Wodnika:** „Aetheris Revelatio” pozwoli dostrzec niewidoczne powiązania między faktami i ukazuje ukryte wzory w otaczającej Cię rzeczywistości.

**Na co uważać?:** Uważaj na nadmierne bujanie w obłokach, które może sprawić, że przegapisz ważne ogłoszenie o zmianie sali lub terminu egzaminu. Strzeż się także osób, które próbować będą przypisać sobie Twoje nowatorskie pomysły, gdy tylko poczują, że przestajesz ich pilnować.

---

*„Gdy Twoje wody rozlewają się wśród ludzi i światów, pamiętaj, że największa moc tkwi w Twojej delikatnej intuicji. Pokaż swoją prawdziwą naturę, ale nie pozwól, by cudze fale przysłoniły Twój prąd.”*

---



W szkole poczujesz, że energia kwietnia sprzyja działaniom grupowym. Planuj wspólne projekty, wyjścia i zadania - łatwiej pójdzie, jeśli dasz innym głos i pozwolisz, by pomysły płynęły między wami wszystkimi. Twoja wrażliwość pomoże zauważyć tych, którzy potrzebują wsparcia, a delikatna obecność łagodzi napięcia.

W relacjach kwiecień jest jak wiosenny strumień - cieplejszy, bardziej otwarty, towarzyski. Planuj wspólne wyjazdy, aktywności lub małe przygody i pozwól, by intuicja poprowadziła Cię w nowych sytuacjach. Być może podczas jakiegoś wydarzenia, spotkasz swoją bratnią duszę, z którą będziesz nadawać na tych samych falach!

**Magiczna rada na kwiecień:** Nie musisz pchać wszystkiego na siłę, czasem wystarczy być obecnym, wysłuchać i pozwolić sobie popłynąć z prądem sytuacji. Twoja wrażliwość i empatia to Twoja moc, używaj jej mądrze, a zyskasz lojalność i wdzięczność ludzi wokół.

**Zaklęcie dla Ryb:** „Aqua Vinculum” otoczy aurą harmonii i przyciągnie przyjazne, życzliwe dusze, które pomogą Ci rozkwitnąć w relacjach.

**Na co uważać?:** Uważaj na zbyt dużą uległość wobec cudzych oczekiwań i łatwe wpadanie w emocjonalne pułapki innych. Strzeż się także przesadnej zmienności nastrojów i pozwól sobie płynąć, trzymając ster, by nie zostać zepchniętym w niepożądanym kierunku.

**Niech kwiecień rozbudzi w Was magię, której nie znajdziecie w żadnym podręczniku, zmieniając każdy szkolny trud w złoty sukces!**

## OPOWIADANIE: NIE MOGŁEM ZASNAĆ

**Jules Salvatore** tej nocy nie mógł zasnąć. Wiercił się i wiercił, aż wreszcie postanowił wstać. Nie wiedział, ile dokładnie minęło, lecz po dłuższym czasie zarzucił na siebie szatę i opuścił swoje dormitorium jak najciszej mógł, aby nie obudzić swoich współlokatorów. Zamek wyglądał na opustoszały. Żadnej żywej duszy obok, nawet żadnego śladu po duchach. Tak jakby wymarł. Nie wiedział dlaczego tak jest, ale może to mu pomoże zasnąć. Jedynie liczył, iż żaden prefekt go nie przyłapie i nie odejmie punktów. Jakby wtedy wyjaśnił swoim przyjaciółom braki w rankingu? Westchnął, bląkając się dalej po korytarzu. W pewnym momencie – przez kompletny przypadek, trafił pod pokój nauczycielski, skąd dochodziły głosy wielu osób. Zamrugał kilkukrotnie. Sobota wieczór, a profesorowie dalej nie śpią? A może to skrzaty domowe, które przyszły posprzątać. Ostrożnie zajrzał do środka, a jego oczom ukazał się widok wielu profesorów ubranych w piżamy i kapcie. Uniósł brew, przyglądając się im dłuższą chwilę, jednocześnie pozostając tak cicho, jak mysz pod miotłą. Nie chciał zostać przyłapany na podglądaniu, a jeszcze dodać do tego spacerowanie w nocy, czego nie powinien robić... Nie wiedział nawet, która jest godzina, lecz pewnie wystarczająco późno, by zostać ukaranym. Przybliżył się do ściany, przyciskając się do niej całym ciałem. Pomyślał o tym, że staje się całością z nią. W tej chwili żałował, że nie wziął ze sobą swojej różdżki. Szybkie zaklęcie kameleona i nawet mógłby wejść do środka. Wzdychając cicho na swoją niedolę, zamienił się w słuch. Skoro już tu jest, może podsłuchać to, o czym rozmawia kadra pedagogiczna<sup>2</sup>. Po ich głosach zrozumiał, że ich spotkanie nie miało charakteru formalnego, skądże. Raczej brzmiało to jak grupa przyjaciół, którzy nie widzieli się dłuższy czas, choć codziennie mijali się na korytarzach.



W samym centrum, przy stole siedzieli **Lilo Delune** oraz **Lian Hyde**. Lilo miała na sobie piżamę w lisy, a jej stopy zdobiły kapcie z podobizną lisa. Co najciekawsze, Lian najwyraźniej brał udział w tym modowym spisku, ponieważ miał na sobie matching piżamę, tworząc z kobietą idealnie zgrany duet. Para delectowała się herbatą i podjadała ciastka w kształcie księżyców, wspominając z uśmiechem „stare, dobre czasy”. Rozmawiali o momentach, gdy ich życie było nieco mniej skomplikowane – jeszcze zanim pod ich skrzydła trafił tak wspaniały i tętniący życiem dom jak Hufflepuff.

---

<sup>2</sup> Drogie Ramesiaki, choć przedstawiona sytuacja jest dziełem wyobraźni autorów to zaznaczam tutaj, że nie bierzemy przykładu z kolegi i nie podsłuchujemy kadry po nocach...

Niedaleko od nich stała **Moria Nerios**. Jej stylizacja również przyciągała wzrok – ubrana była w piżamę w czterolistne koniczyny, a na nogach miała potężne kapcie w kształcie szkockich krów. Moria, z miną kogoś, kto widział już w tej szkole wszystko, mówiła coś do pozostawionego na pastwę losu **Ruszczyka**. W dłoni trzymała kubek z dymiącym napojem. Sądząc po zapachu, była to zapewne silna mieszanka ziół na uspokojenie. Jednakowoż, patrząc na jej zmęczone spojrzenie, można było odnieść wrażenie, że zamiast kubka potrzebowałaby całego baniaka, aby wytrzymać w murach tej placówki jeszcze choćby kilka dni.



Tuż obok Morii, która zrezygnowana wpatrywała się w dno swojego kubka, siedział **Kazbiel Thundershout**, stanowiąc widok tak surrealistyczny, że każdy, kto znał go z surowych lekcji, musiałby przetrzeć oczy z niedowierzania. Profesor, zwykle budzący respekt samym swoim pojawieniem się na zajęciach, tym razem porzucił mroczne szaty na rzecz jasnoróżowej piżamy, która w blasku świec biła po oczach niemal magicznym blaskiem. Siedział wyprostowany, zachowując swoją zwyczajową, kamienną twarz, co tylko potęgowało komizm całej sytuacji. W jego dłoniach znajdował się metalowy termos z wygrawerowanym napisem „students' tears”, z którego co jakiś czas pociągał solidny łyk, jakby czerpał z niego życiodajną energię do przetrwania kolejnego dnia w szkole. Najbardziej zaskakujący był jednak fakt, że na jego kolanach, w miejscu gdzie można by się spodziewać czegoś lekkiego do czytania, spoczywał miękki, pluszowy **Krzaczek**. Kazbiel od czasu do czasu, zupełnie nieświadomie, kładł dłoń na pluszaku, jakby obecność maskotki była jedyną rzeczą trzymającą go w ryzach przed ostatecznym wybuchem irytacji na szkolną rzeczywistość. Była to scena tak absurdalna i komiczna, że nawet Lian i Lilo, zajęci swoimi ciasteczkami, co pewien czas rzucali w jego stronę rozbawione spojrzenia, nie mogąc wyjść z podziwu nad tym nowym, domowym wydaniem profesora Thundershouta.

Nagle zza rogu, pogrążony w głębokim transie, wyłonił się **Xavier Hastings**, sunąc korytarzem niczym zjawa. Jego stopy ledwo dotykały zimnej posadzki, a oczy, choć otwarte, utkwione były w punkcie dostępnym tylko dla jego śpiącego umysłu. W tym samym czasie niczego niepodejrzewający uczeń próbował przemknąć niezauważony obok pokoju nauczycielskiego. Nie było czasu na unik. Profesor, nieświadomy przeszkody, wszedł prosto na chłopaka. Ciche uderzenie ciał, gwałtowny oddech zaskoczenia i nagła utrata równowagi zaowocowały potężnym hukiem, gdy obaj runęli na ziemię, a echo tego upadku poniosło się korytarzem niczym wystrzał z armaty. W pokoju nauczycielskim czas na ułamek sekundy

stanął w miejscu. Moria zamarła z kubkiem przy ustach, a jej kaptcie w kształcie krów górskich zdawały się strzyc pluszowymi uszami. Lian uniósł brew, wciąż trzymając w dłoni nadgryziony księżycowy herbatnik. Jednak to Lilo zareagowała najszybciej. Czy to był instynkt obronny, czy może nagły przypływ proroczej wizji – trudno powiedzieć. Jej dłoń, spoczywająca dotąd na kolanie, błyskawicznie powędrowała w stronę stołu, chwytając ciężką, lśniącą kryształową kulę.

„Ktoś tam jest!” – zdawał się krzyknąć jej wzrok, choć usta nie zdążyły wydać dźwięku. Z gracją godną antylopy, której nikt nie spodziewałby się po kimś w pizamie w lisy, Lilo posłała kulę prosto w kierunku uchylonych drzwi. Kryształ zawirował w powietrzu, mieniając się w blasku świec, i z precyzją, która mogłaby być dziełem przeznaczenia, wyleciał na korytarz. Xavier, który właśnie zaczął odzyskiwać świadomość po upadku, i zdezorientowany próbował rozprostować kończyny, nie miał szans. W momencie, gdy kryształowa kula spotkała się z jego czołem, rozległ się głuchy huk. Xavier, zaledwie sekundę po tym, jak się obudził, został posłany z powrotem w objęcia Morfeusza, opadając bezwładnie na przerażonego ucznia.



W pokoju nauczycielskim zapadła grobowa cisza, którą przerwała dopiero Moria, biorąc potężny łyk swoich uspokajających ziół i mrucząc pod nosem. - Mówiłam, że ten wieczór skończy się potrzebą czegoś mocniejszego niż melisa...

Tymczasem uczeń przez dłuższą chwilę nie był w stanie się poruszyć. Leżał przygnieciony ciałem profesora Hastingsa, który – jakby nigdy nic – ponownie zapadł w głęboki sen, oddychając spokojnie i miarowo, jakby właśnie uciał sobie popołudniową drzemkę na wyjątkowo niewygodnej poduszce.

„No świetnie...” – przemknęło chłopakowi przez myśl. – „Zginę i to nie przez zaklęcie, nie przez potwora... tylko przez śpiącego nauczyciela i mordercze spojrzenia pozostałych członków kadry.”

Drzwi do pokoju nauczycielskiego skrzypnęły powoli i najpierw pojawił się jeden kaptiany lis, a potem drugi. Chwilę później ukazała się, prawie w całej swojej okazałości, Lilo Delune, która wychyliła się na korytarz z miną osoby absolutnie przekonanej, iż właśnie dokonała czegoś bohaterkiego. Jeszcze nie do końca zrozumiała, że tym, kogo pokonała, był jej kolega z pracy.

– ...trafiłam! – Stwierdziła z dumą, opierając ręce na biodrach. Za nią natychmiast pojawił się Lian wciąż trzymając herbatnik, który teraz służył mu najwyraźniej jako narzędzie do analizy

sytuacji i mimo, że uwielbiał swoją wróżbiarską partnerkę, to w tym momencie wydał z siebie ciche westchnienie.

– Technicznie rzecz biorąc... – zaczął spokojnie. – Trafiłaś kogoś. Pytanie brzmi: czy to był właściwy ktoś. – Kobieta nie odpowiedziała od razu. Trybiki w jej głowie obracały się intensywnie. Mimo wszystko, o tej godzinie myśli krążyły wokół innych tematów, niżeli głęboko moralnych czynów. Wzruszyła ramionami, dając mu znak, że to nic takiego i że to tak właśnie miało wyglądać. W tym momencie Moria wyszła na korytarz, przeciągając się ociężale i patrząc na scenę z absolutnym brakiem zaskoczenia. Tak jakby to był typowy wieczór.

– Ach – mruknęła. – Xavier. Oczywiście... i ktoś jeszcze – musiała się przybliżyć, by zobaczyć twarz przygniecionego ucznia. – A Panicz nie powinien być teraz w łóżku? – Zapytała jako pierwsza z grona, marszcząc przy tym swoje brwi. Nim chłopak zdążył odpowiedzieć, zza drzwi wyszedł Kazbiel.

– J-ja... ja tylko... – zaczął nerwowo biedny Puchon, próbując wyswobodzić rękę spod profesora, który nieświadomie jeszcze bardziej ją przygniótł.

– Czy ja dobrze widzę, że mamy ucznia spacerującego nocą, przygniecionego przez nieprzytomnego profesora, którego znokautowano kryształową kulą? – Zapadła chwila ciszy. W ustach dyrektora sytuacja brzmiała niezwykle absurdalnie. Choć w Ramesville dziwniejsze rzeczy się działy i dziwniejsze się widziało.

– To brzmi gorzej, niż wygląda – odezwał się szybko uczeń, chcąc się jakoś usprawiedliwić.

– Ach tak? – Kazbiel uniósł brew.

– Tak – wtrącił spokojnie Lian, kończąc herbatnik. – Wygląda to całkiem źle. – Dodał, spoglądając na nich z przymrużeniem oczu. Lilo tymczasem podeszła bliżej i przykucnęła przy nich, przyglądając się uważnie twarzy ucznia.

– Hm... Nie kojarzę cię. – Powiedziała krótko, przymykając oczy, by wyobrazić sobie listę uczniów Akademii i dopasować twarz do nazwiska.

– To dobrze – jęknął chłopak.

– To źle – poprawił go natychmiast Kazbiel. – To oznacza, że jeszcze nie miałem okazji odebrać ci punktów. – Jules zbladł, wiedząc już, że nie tylko straci punkty dla swojego intensywnie pracującego domu, ale na zawsze pozostanie na nim łatka „nocnego podglądacza”. Mógł jednak zostać w swoim łóżku, albo zawrócić, gdy tylko dotarł do jaskini lwa.

Moria westchnęła ociężale i dopiła zawartość kubka jednym, zdecydowanym ruchem.  
– Dobrze, zanim ktoś tu jeszcze dostanie czymś w głowę... – spojrzała znacząco na Lilo  
– ...zróbmy coś z tym.

– Z czym dokładnie? – zapytał Lian. – Z uczniem, Xavierem czy tą sytuacją?

– Tak – odpowiedziała Moria bez wahania. Kazbiel podszedł bliżej i bez większego wysiłku uniósł śpiącego młodego profesora, jakby ważył tyle, co kacze piórko i przerzucił go przez ramię jak worek ziemniaków. Hastings mruknął coś pod nosem w rodzaju: „Nie chcę... chorobotka...”. Kto wie, co mu się w głowie działo.

Jules wreszcie mógł usiąść i odetchnąć głęboko, patrząc na całą grupę profesorów w piżamach, kapciach i z herbatą. Właśnie wtedy dotarło do niego coś znacznie gorszego niż cała sytuacja.



– Ja... – przełknął ślinę. – Ja chyba mam kłopoty.

– Powiedział cicho coś niezwykle oczywistego. Kazbiel spojrzał na niego z absolutnym spokojem.

– Och, zdecydowanie.

Lilo jednak przechyliła głowę, przyglądając mu się z ciekawością. – Ale zanim to... – uśmiechnęła się lekko. – ... może powiesz nam, dlaczego tak właściwie skradałeś się nocą przed pokojem nauczycielskim?

Zapadła cisza. Uczeń spojrzał na nich wszystkich: na lisie kapcie, na różową piżamę, na termos z napisem „students' tears”, na nieprzytomnego profesora i westchnął. – Szczerze?

– Szczerze – powtórzył Lian.

– Nie mogłem zasnąć. – Po raz kolejny zapadła cisza, którą jednak przerwał po chwili śmiech Nerios, za nim zawtórowała Delune oraz Hyde. Jedynie Profesor Thundershout wydał z siebie ciche westchnienie, będąc już przyzwyczajonym do takich rzeczy.

– Oczywiście. Wszystkie największe katastrofy w tej szkole zaczynają się od „nie mogłem zasnąć” – oznajmił Kazbiel, a zamek tak jakby go usłyszał i odpowiedział cichym hukiem, dochodzącym z prawego skrzydła Akademii. Profesorowie jedynie westchnęli, badawczo spoglądając na siebie, bo ktoś z nich będzie musiał to sprawdzić. Pewnie zagrają w papier-kamień-nożyce, by to ustalić, a tymczasem Kazbiel z Xavierem na ramieniu ruszył w stronę pokoju, a Lilo położyła dłoń na ramieniu ucznia. Chłopak jedynie westchnął. Wiedział, że i tak od tego nie ucieknie, a im szybciej dostanie reprimendę, tym szybciej będzie mógł wrócić do swojego łóżka. Jedno wiedział na pewno. Już nigdy nie będzie zaciągał się w to miejsce, bo wtedy stanie się poduszką profesorską...

## OSOBIŚCOCI OD DRUGIEJ STRONY: XANDER LARREAU

*[Ruda Ślizgonka weszła spokojnym krokiem do pokoju z rozpalonym kominkiem i usiadła na wielkim fotelu. Postawiła własnoręcznie robione ciasteczka na stoliku i czekając na swojego gościa, zaparzyła dwie filiżanki herbatki owocowej. Odstawiając czajnik, dziewczyna usłyszała otwieranie drzwi i od razu wiedziała, kto właśnie zaszczycił ją swoją obecnością – dyrektor Xander Larreau we własnej osobie. Mężczyzna wszedł do środka z lekkim uśmiechem i od razu skierował się na wolny fotel, aby wygodnie się na nim umieścić. Sięgnął również po ciasteczko, bo co jak co, ale łakomstwa nie można było mu odmówić.]*

**Hope: Panie Dyrektorze! Jak cudownie Pana widzieć, bardzo cieszę się, że zgodził się Pan na udzielenie mojej skromnej personie tego wywiadu. Uczniowie chcą wiedzieć, co się dzieje z Drugiej Strony! Proszę częstować się ciasteczkami i herbatą, a ja przejdę do meritum. Zacniemy od spokojniejszych pytań, a później przejdziemy do smaczków od ankietowanych.** *[Hope mrugnęła do Dyrektora i wzięła swoją filiżankę w dwie ręce.]* **Jak odnalazł Pan swoje powołanie by uczyć w Ramesville Numerologii oraz Smokologii. Od początku wiedziałeś, że są to właśnie przedmioty dla Ciebie czy może twoja przygoda z nauczaniem zaczęła się od zupełnie czegoś innego?**

**Xander:** Dzień dobry. To dla mnie ogromny zaszczyt zostać wyróżnionym spośród całej społeczności, aby udzielić wywiadu. Dziękuję za zaproszenie. *[Skinął głową w stronę uczennicy, pochłaniając ciastko, aby mieć chwilę na zastanowienie się nad pytaniem.]* Jak sięgam pamięcią, to pierwszym przedmiotem, którego nauczałem w swojej karierze były Mity i Legendy, ale to nie było to. Już podczas drugiej klasy w mojej pierwszej szkole celowałem w Numerologię. Opieka nad MS też mnie bardzo fascynowała, jednak końcowo wybrałem ten pierwszy nurt. Numerologii nauczam od pięciu lat... kalendarzowych, więc chyba to było moim głównym powołaniem, skoro



nadal to robię. *[Zaśmiał się pod nosem, kręcąc głową.]* W Ramesville zacząłem natomiast od Różdżkarstwa, żeby spróbować czegoś nowego... Choć po drodze zdążyłem wymyślić trzy kursy, a także zahaczyć o wykładanie chociażby Astronomii. Smokologia natomiast spadła mi trochę z nieba. Jak wspominałem, OnMS od zawsze był mi bliski, a smoki to fantastyczne MS, dlatego gdy dostałem propozycję przejęcia tego przedmiotu po Vivienne Levittoux (pozdrawiam serdecznie!), to od razu się zgodziłem i... przepadłem. Nie wyobrażam sobie teraz swojego nauczania bez Smokologii. *[Kończąc wypowiedź sięgnął po filiżankę z herbatą, aby upić z niej kilka łyków.]* Choć dodam jeszcze, że nadal szukam swojego powołania, bo staram się spełniać w nauczaniu Obrony przed CM czy Opieki nad MS w innych miejscach Świata Magii. *[Puścił oko do prowadzącej, definitywnie zakańczając swoją wypowiedź.]*

**Hope:** **Bardzo dziękuję za wyczerpującą odpowiedź, wreszcie znamy początki Pana przygody! A propos przygód... Świat Magii to ciągle podróż przez nieznane, podczas której pokonujemy najróżniejsze trudności, ale również poznajemy masę ludzi, którzy pozostaną w naszych sercach na długie lata.** *[Patrząc na Dyrektora, wzięła łyka herbaty i zadała mężczyźnie kolejne pytanie.]* **Jakie wspomnienie ze wszystkich lat obecności tutaj najbardziej zapadło Panu w pamięć? Czy są jacyś czarodzieje i czarownice, którzy nigdy nie zostaną zapomniani?**



**Xander:** *[Zamyślił się mocno nad zadany pytanie, starając się znaleźć odpowiednie słowa.]*

Wiesz, mogę tu być i sto lat, ale pamięć do ludzi mam nieziemską. Pamiętam większość swoich uczniów, których kiedykolwiek uczyłem jakiegoś przedmiotu. Pamiętam ludzi, z którymi współpracowałem na różnych płaszczyznach, w różnych placówkach. Pamiętam znajomych, dawnych przyjaciół, a nawet „wrogów”. Jasne, są szczególne wydarzenia, ale jest ich naprawdę sporo.

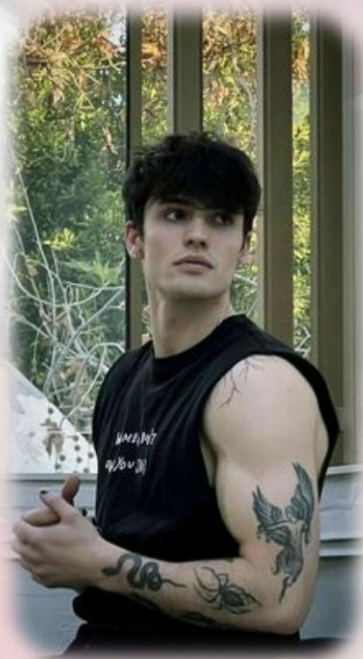
Największy sentyment jednak mam do czasów z 2020-2021 roku, kiedy spotkałem pierwszą grupę swoich przyjaciół. Z niektórymi osobami do teraz mam kontakt, przykładowo z Lucrecią Hjalmarssen, którą serdecznie pozdrawiam. To oni sprawili, że przepadłem w Świecie Magii, byli moim

wsparciem, kiedy psychika nie dawała sobie rady z niczym, kiedy byłem zupełnie zagubionym, młodym czarodziejem. To były naprawdę miłe, fajne czasy. *[Uśmiechnął się do prowadzącej z iskierkami w oczach, nie mogąc ukryć szczęścia spowodowanego tymi wspomnieniami, choć w tle próbowała przebić się mocna nostalgia.]*

Hope: **Fascynujące...** *[Rudowłosa zamyśliła się na chwilę, po czym powróciła na ziemię i wzięła jedno ciasteczko.]* **Wróćmy jeszcze na chwilę do trudności... Zawód profesora potrafi być niesamowicie wynagradzający, ale również trudny i czasochłonny. Jak postrzega Pan swoją pracę? Często zostaje się „po Nocach w Akademii”? Jakies porady i wskazówki dla nauczycieli, którzy dopiero zaczynają w ŚM-ie?**

Xander: *[Profesor wziął kolejne ciasteczko i schrupał je sobie w spokoju, zastanawiając się nad odpowiedzią na zadane pytania.]* Swoją pracę postrzegam trochę jako misję. Ludzie przychodzą tu po to, aby spędzić miło czas, dowiedzieć się czegoś nowego, rozwinąć jakieś umiejętności, więc podstawą jest to, aby dawać czarodziejom możliwości rozwoju. Co do drugiego pytania... Tak, często zostaję po nocach w Akademii, ale to też dlatego, że jestem typem lubiącym pracę, kiedy jest ciemno, cicho i można odetchnąć od zgiełku. Gdybym się postarał, to wcale nie musiałbym zarywać nocy, po prostu to lubię. *[Przerwał na moment swój monolog, aby napić się trochę herbaty.]*

Porady i wskazówki... Przede wszystkim szukać wiedzy, ale nie takiej z AI, bo tam są bzdury. Czytać książki, zasięgać porad starszych profesorów, próbować ruszyć własną głową. Poza tym nie zrażać się, chociażby po niezbyt udanej wizytacji czy słabych opiniach w ankiecie ewaluacyjnej, bo one są po to, aby móc się doszkolić, wyciągnąć wnioski i coś poprawić. Warto obserwować i słuchać, bo od uczniów też można się wiele nauczyć – nie tylko pod kątem odpowiedniej liczby zadań na teście, ale również pod kątem wiedzy, bo da się znaleźć perełki na każdym roczniku.



Hope: *[Ślizgonka zakreśliła coś na pergaminie po czym wzięła kolejnego łyka napoju. Zerknęła na filiżankę Profesora i dołała mu herbatki – wiedziała, że jeszcze trochę razem posiedzą.]* **Zostając jeszcze przy temacie kariery, co skłoniło Pana do podjęcia posady Dyrektora naszej prestiżowej placówki? Jakie są Pańskie dalsze plany u nas i czy związana z tym jest przyszłość z AMR?**



**Xander:** *Dziękuję. [Odparł, kiedy zobaczył, że otrzymał więcej herbaty. Ucieszył się z takiego obrotu sprawy, bo po dłuższym gadaniu gardło odmawiało mu posłuszeństwa.]* Cóż. Posada dyrektora była moim marzeniem jeszcze za czasów dwóch składów dyrekcji temu. *[Zaśmiał się i pokręcił głową.]* Ramesville jest dla mnie jak dom, dlatego od zawsze chciałem wkładać w to miejsce całe swoje serce. Odkąd pamiętam robiłem wszystko, co tylko się dało, często gęsto lądując w rankingu nauczycieli w top pięć. Zawsze chciałem pomagać, móc rozwijać to miejsce, a że

mam taki charakter, który pasuje do roli zarządzającego, to tylko miałem dodatkową motywację, aby się starać. I stąd kiedy dostałem zapytanie od Crispina, Iz i Kazbiela o to, czy do nich dołączę, od razu się zgodziłem. *[Z jego ust nawet na moment nie schodził uśmiech. Nadal czuł ogromną dumę i wdzięczność za tę szansę.]* Poza tym ktoś musiał godnie zastąpić moją żonę, Lilo Delune, prawda? *[Zachichotał, sięgając po ciastko.]* Wiążę swoją przyszłość z AMR, to raczej logiczne... Na pewno w planach mam wprowadzenie kolejnych aktywności w szkole – już w tym semestrze zacząłem wprowadzać drobne zmiany w niektórych miejscach i póki co jestem zadowolony z tego, co robimy wspólnie z całą dyrekcją. Chciałbym też, aby moja kariera magiczna zakończyła się właśnie w tym miejscu i jeśli w końcu zadecyduję o emeryturze i odejdę z Akademii, to będzie znaczyło, że istnienie Xandera dobiegło końca.

Hope: **Ach... naturalnie...** *[Hope spojrziała na prawie już pusty talerzyk z ciasteczkami, a następnie skierowała swój wzrok na Xandera i uśmiechnęła się.]* **Czas nas goni, więc pora na ostatnie dwa pytania, tym razem od anonimowych uczniów Ramesville. Jakiego smoka chciałby Pan zobaczyć na żywo i dlaczego? Dyrektor preferuje rzucanie kredą czy krzesłem?**

**Xander:** *[Uśmiechnął się niewinnie, zerkając na prawie pusty talerzyk, a potem na okruchy na swoich spodniach.]* Jako dość doświadczony smokolog miałem już do czynienia z niektórymi smokami, jednak nadal w swojej karierze nie zobaczyłem chociażby ogniomiota chińskiego. Chciałbym na niego spojrzeć głównie dlatego, że to niebywała rasa, a to, w jaki sposób natura go stworzyła, jest imponujące — „grzywa” w postaci rogów czy szalenie ognisty temperament, czy wreszcie czerwone jaja, bronione przez agresywne matki. Tak, zdecydowanie chciałbym go spotkać. *[Zamilkł na dłuższą chwilę, aby pogrzebać w kieszeniach spodni, z których w końcu wyciągnął kawałek kredy.]* Cóż, jak widać, kreda jest bardziej poręczna niż krzesło, jednak to drugie może zadać większe obrażenia, więc... nie ma odpowiedzi na to pytanie, bo oba przedmioty są świetnym sposobem na radzenie sobie z herezją i niesfornymi uczniami. *[Puścił oko do Hope, mając nadzieję, że odczuła to jako małe, żartobliwe ostrzeżenie. Następnie z powrotem schował kredę i skinął głową.]* Dziękuję za tę rozmowę. Cudownie było tu z Tobą posiedzieć i odpowiedzieć na ciekawe pytania!

**Hope:** **Nasz wywiad dobiegł niestety końca. Dziękuję w imieniu społeczności Ramesville za poświęcony czas i tak wspaniałe i wartościowe odpowiedzi! Życzę pięknego dnia i do zobaczenia na szkolnych korytarzach!**



# SKRZACIA KUCHNIA

## KULKO-KOSTKI CZEKOLADOWE Z MUSEM TRUSKAWKOWYM



### Składniki:

#### Kulko-kostki (ok 24-30 sztuk)

- ❖ 680 g kuwertyry lub gorzkiej czekolady, dodawanej porcjami
- ❖ mus truskawkowy (przepis poniżej)
- ❖ clotted cream (specjalny rodzaj śmietany)
- ❖ silikonowe foremki do lodu

#### Mus

- ❖ 9 szklanek truskawek pozbawionych szypulek
- ❖ 1 łyżka cukru trzcinowego
- ❖ 250 ml śmietany kremówki
- ❖ 3 białka jaj

### Przygotowanie:

- 1) Rozpuść połowę czekolady w rondelku lub w mikrofalówce.
- 2) Do każdej przegródki foremki do lodu wlej niewielką ilość roztopionej czekolady. Obróć lekko foremkę lub rozprowadź czekoladę łyżeczką tak, aby pokryła dno i ścianki. Wstaw foremkę do lodówki na 20–30 minut, aby czekolada zastygła.
- 3) Wrzuć truskawki do blendera i zblenduj niezbyt dokładnie, tak żeby pozostało kilka większych kawałków. Przełóż rozdrobnione truskawki do miski. Dodaj cukier i wymieszaj.
- 4) W osobnej misce ubij śmietanę na sztywno mikserem. Dodaj bitą śmietanę do truskawek z cukrem i wymieszaj.
- 5) W czystej misce ubij na sztywno białka, używając umytych trzepaczek miksera. Dodaj do truskawek ze śmietaną i dokładnie wymieszaj.
- 6) Schładzaj mus w lodówce aż do chwili, gdy będziesz faszeraować czekoladowe kostki.
- 7) Do każdej czekoladowej przegródki włóż 1/2–1 łyżeczkę musu truskawkowego i clotted cream. Możesz wymieszać nadzienia lub wkładać je naprzemiennie.
- 8) Rozpuść resztę czekolady i zalej wierzch każdej kostki czekoladą tak, aby zamknąć nadzienie. Wstaw foremkę do lodówki na 20–40 minut, aby kostki całkowicie stwardniały. Ostrożnie wyjmij kostki z foremki.

## RAMESOWY CZAS NA TACOS

### Składniki:

- ❖ 500 g mielonego mięsa wołowego np. łopatki
- ❖ 2 łyżki oleju do smażenia
- ❖ 3 ząbki czosnku
- ❖ przyprawy: 1 łyżeczka słodkiej papryki, 1 płaska łyżeczka soli, po pół łyżeczki cynamonu i kuminu, po 1/3 łyżeczki pieprzu i chili
- ❖ 12 mini placków tortilli lub gotowych muszli kukurydzianych do taco
- ❖ 1 mała sałata rzymska
- ❖ 2 średniej wielkości pomidory
- ❖ 2 dojrzałe awokado
- ❖ około 50 g czerwonej cebuli
- ❖ garść świeżej kolendry lub natki pietruszki
- ❖ dodatkowo można też dodać: sok z limonki, świeże chili, kwaśna śmietana



### Przygotowanie:

- 1) Mielone mięso wołowe umieść w misce, a następnie dodaj do niego przyprawy: łyżeczkę słodkiej papryki, płaską łyżeczkę soli, po pół łyżeczki cynamonu i kuminu, oraz po 1/3 łyżeczki pieprzu i chili.
- 2) Obierz trzy ząbki czosnku i przepuść przez praskę, po czym dodaj je do mięsa. Wszystko razem porządnie wymieszaj.
- 3) Nagrzewaj patelnię i podsmaż naszą mieszankę, najlepiej na średniej mocy palnika, przez około 10 minut aż do pełnego wysmażenia mięsa. Podczas smażenia mieszaj mięso co jakiś czas przy pomocy drewnianej łyżki, żeby dokładnie rozdzielić zmielone bryłki mięsa.
- 4) Obierz dwa awokado i usuń pestkę, po czym pokrój miąższ lub rozgnieć go widelcem z dodatkiem soku z limonki i np. z odrobiną posiekanego chili do smaku. Obierz cebulę i pokrój ją w cienkie piórka lub posiekaj drobno. Tak samo pokrój pomidory i przygotuj świeżą kolendrę lub natkę pietruszki oraz listki sałaty rzymskiej.
- 5) Na suchej patelni lekko podpraż mini placki tortilli kukurydzianych lub podgrzej w kuchence mikrofalowej gotowe muszle do taco.

- 6) Po usmażeniu rozdziel mięso na tyle porcji, ile masz placków/muszli. Na mięsie ułóż przygotowane warzywa i zioła.
- 7) Tacos podawaj skropione sokiem z limonki. Do każdej porcji możesz też dodać łyżeczkę gęstej, kwaśnej śmietany.

## TRUSKAWKOWE ORZEŻWIENIE

### Składniki:

- ❖ 3 szklanki wody
- ❖ 750 g świeżych truskawek
- ❖ ¾ szklanki cukru
- ❖ ¼ szklanki soku z cytryny
- ❖ 2 łyżeczki startej skórki z cytryny
- ❖ 2 łyżki soku imbirowego
- ❖ lód
- ❖ opcjonalnie dodatkowe truskawki do dekoracji

### Przygotowanie:

- 1) Mielone Umyj i pokrój truskawki.
- 2) Wrzuć je do blendera, dodaj wodę i zblenduj.
- 3) Dodaj cukier, sok i skórkę z cytryny i ponownie zblenduj do momentu uzyskania gładkiej konsystencji.
- 4) Przelej całość do dzbanka, w razie potrzeby możesz odcedzić pestki truskawek.
- 5) Dodaj sok imbirowy i wymieszaj.
- 6) Podawaj w schłodzonych szklankach z lodem – napoju starczy na 8 porcji.



*Smacznego!*



## PLOTECZKOWY ŚWIAT

*[Ploteczkowe Siostry wślizgnęły się do swojego gabinetu niemal bezszelestnie, jakby noc sama otwierała przed nimi drzwi. Staraly się, by ich ekscytacja nie rozbudziła reszty społeczności spowitej w głębokim śnie. Akademia pogrążona była w ciszy, którą przerywało jedynie pohukiwanie samotnej sowy w oddali. Blask księżycy przeciskał się przez ciężkie okiennice, tworząc atmosferę tajemniczego półmroku. Siostry prędko rozłożyły przed sobą pozółkłe pergaminy, starając się nie tracić czasu. Każdy z nich skrywał cień tajemnicy, dotyczący kogoś z Ramesville. Pochylone nad stołem nie zauważyły, nawet gdy minęło dobrych kilka godzin. Analizowały wszystkie zebrane dowody, by zdążyć z najświeższymi plotkami do rana, kiedy to najnowsze wydanie Newsville miało ujrzeć światło dzienne. Pewne swego oddały pergaminy Redakcji.]*

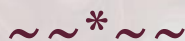


Mamy nadzieję, że jesteście gotowi na nowe rewelacje, i słyszeliście już ostatnie szepty krążące po Akademii? Spory o to, co pierwsze, płatki czy mleko, to już niemal tradycja, podobnie jak najnowsza wojna Ramesiaków o to, w jakim sosie taplają frytki. Mało skandaliczne? Nic bardziej mylnego. Jak dobrze wiecie, jesteśmy nieco



wścibskie i potrzebowałyśmy więcej wrażeń i adrenaliny. Pod osłoną nocy postanowiłyśmy sprawdzić, co w trawie piszczy i zakradłyśmy się do Wielkiej Sali. Jak się zapewne już domyślacie, trafiłyśmy na scenę co najmniej... ciekawą. Wiadomo, gdy kota nie ma, myszki harcują, a tym razem tymi myszkami okazali się **Livvy Ledger, Theodore La Valette i April Canses**. Cała ekipa prowadziła ożywioną dyskusję o pierogach, temacie tak niewinnym, że aż podejrzanym. Chyba nikogo nie zdziwimy stwierdzeniem, że o pierogi ciężko się pokłócić, bo każdy porządny człowiek pierogi uwielbia. Zwłaszcza że czujna redaktorka działu Wojen i Propagand już zacierała ręce, notując każde słowo i bezlitośnie eliminując z prawa do głosu – jak to sama ujęła – „wszystkich, którzy nie lubią pierogów, bo taki człowiek to nie człowiek”. Jednak prawdziwa perełka dopiero miała nadejść. Zaledwie chwilę później rozmowa przerodziła się w coś znacznie bardziej intrygującego. Pojawiły się szepty, chytre

uśmieszki – a wraz z nimi plan. Plan, moi drodzy, który śmiało można nazwać pierogową konspiracją. Plan cichy, sprytny i wyjątkowo przebiegły. Zapytacie, o co chodzi? Otóż nasi bohaterowie postanowili sprowadzić do Akademii pierogi i to nie były jakie, lecz we wszystkich możliwych wariantach, jakby chcieli stworzyć własne imperium mąki i farszu. Ale to jeszcze nie koniec, nie holujcie koni! Niestety sakiewki naszych spiskowców świeciły pustkami przez nieprzemyślane wydatki na cebularze, więc musieli wpaść na pomysł isticie diaboliczny – zamówić całe to pierogowe przedsięwzięcie na koszt Akademii. Tak, dobrze czytacie. Do ich główek wpadł pomysł wzięcia pierogów na fakturę. Czy to zbrodnia? Cóż, nie nam oceniać... Chociaż szczerze powiedziawszy, chyba wolimy by galeony, które Dyrektor co roku wykrada społeczności Ramesville, poszły na pierogi dla uśmiechniętych uczniów, zamiast na mojito.



Z tematów zdecydowanie mniej niewinnych, a bardziej skandalicznych mamy dla was jeszcze jedną perełkę, która aż prosi się o uwagę. Gdy ostatnio przemierzałyśmy korytarze Ramesville, natknęłyśmy się na grupkę wyjątkowo rozchichotanych Puchonów. Od razu stwierdziłyśmy, że trzeba się zainteresować tematem, bo wyglądało to co najmniej podejrzanie. Jak się okazało, intuicja ponownie nas nie zawiodła, a cała sprawa trąci małym skandalem. Udało nam się podsłuchać, że w dormitorium Hufflepuffu dzieją się rzeczy nie do pomyślenia. Podobno Puchoni bez przerwy przebierają się w coraz to bardziej kolorowe fatalaszki, nie mogąc zdecydować się na to, co na siebie założyć. Nasze źródła – a jak wiadomo, te rzadko się mylą – donoszą, że dwie Puchonki, **Melania Rowena Black** oraz **Rosanna Riddle**, posunęły się o krok dalej. Podobno, w przyływie modowej rozpacz, zostały przyłapane na błądzeniu po dormitorium w workach po ziemniakach. Tak, dobrze czytacie. Workach. Po ziemniakach. I to, jeśli wierzyć plotkom, nie były jakich, lecz tych „pożyczonych” z kuchni tuż obok. Domyślałyśmy się, że zostały pożyczone na wieczne nieoddanie... Jak myślicie, czy to jeszcze eksperyment modowy, czy już cichy krzyk o pomoc? A może to nowy trend, który wkrótce zaleje całą Akademię? Jedno jest pewne: w murach Hufflepuffu dzieje

się więcej, niż ktokolwiek byłby skłonny przyznać. My, rzecz jasna, będziemy im się przyglądać bardzo uważnie.



À propos nocy w Akademii... czy naprawdę wszyscy śpią tak spokojnie, jak twierdzą? Nie wiemy jak Wy, ale my od pewnego czasu wyraźnie słyszymy podejrzane szmery na korytarzach w późnych godzinach nocnych. Jako Ploteczkowe Siostry znane z niezawodnego nosa do sensacji, postanowiłyśmy wziąć sprawy w swoje ręce. To, co odkryłyśmy po kilku dniach dyskretnej obserwacji, bez wątpienia wstrząśnie murami Akademii. Wyobraźcie sobie, że pod osłoną nocy, gdy większość uczniów pogrążona jest we śnie, **Matthieu Chance**, **Billie Granger** oraz **Selvethlia Sinclair-Rosier** wymykają się z dormitorium i znikają gdzieś w cieniu korytarzy. Świadkowie twierdzą, że ich szepty brzmią jak konspiracyjny rytuał, a ciche chichoty zdecydowanie nie należą do niewinnych. Jako naoczne świadkowie jednej z takich eskapad – możemy to potwierdzić. Niestety ciężko było nam dogonić małych przestępców. Lata lecą, a kości Ploteczkowych Sióstr nie są już w takiej formie jak kiedyś, jednak cierpliwość się opłacała. Po kilku dniach odezwało się do nas sprawdzone źródło (którego, rzecz jasna, nie możemy ujawnić), zdradzając coś, co zdecydowanie nie powinno ujrzeć światła dziennego. Otóż okazało się, że trójka Krukonoń weszła w posiadanie czegoś, co nigdy nie powinno trafić w ich ręce. I teraz trzymajcie się krzesel – uczniowie zwinęli jednemu z profesorów Mapę Huncwotów, by po nocach eksplorować wszystkie tajne przejścia w Akademii. Gdyby skandalu jeszcze było dla Was zbyt mało, podobno regularnie wybierają się na niedozwolone wydarzenia i zadają z dość... wątpliwym towarzystwem. Mówi się o zorganizowanej grupie odpowiedzialnej za nocne naloty na dormitoria wraz z niuchaczami. Zdarzają się również takie incydenty jak wkładanie rąk śpiących Krukonoń do misek z wodą. Podobno podrzucają uczniom z innych domów cukierki, które wyglądają potencjalnie normalnie, ale tak naprawdę to Wymiotki Pomarańczowe, sprytnie ukryte w papierkach po zwykłych słodczykach. Pozostaje tylko pytanie: czy ktoś w końcu położy kres wybrykom tej trójki i skonfiskuje mapę, zanim sytuacja całkowicie wymknie się spod kontroli?



# TAJEMNICE AKADEMII: SPRAWA NR 01

## ŚWIATŁO W OPUSZCZONEJ WIEŻY



Niektóre miejsca w Akademii Magii Ramesville mają swoje historie. Takie, o których mówi się tylko szeptem w dormitoriach, późnym wieczorem, gdy na korytarzach robi się cicho, a jedynym światłem są płomienie świec i blask Księżyca wpadający przez wysokie okna. Jednym z takich miejsc jest Opuszczona Wieża. Od wielu lat oficjalnie nie jest używana. Jej drzwi pozostają zamknięte, a schody pokrywa warstwa kurzu. Mimo to w ostatnim czasie coraz więcej uczniów zaczęło zauważać coś niezwykłego. Każdej nocy w jednym z okien pojawia się bladoniebieskie światło, które pojawia się w podobnych godzinach, czasem pulsuje, a czasem gaśnie nagle, jakby ktoś w środku właśnie zgasił lampę. Czy naprawdę ktoś przebywa w środku? A może Opuszczona Wieża skrywa coś znacznie starszego i bardziej tajemniczego? Nic dziwnego, że w całej Akademii zaczęły krążyć różne plotki i teorie. Jedni są przekonani, że ktoś prowadzi tam nocne eksperymenty, inni mówią o dawnych zaklęciach, które wciąż działają w jej murach. Są też tacy, którzy wierzą, że może mieć to związek z historią Akademii i z tymi, którzy kiedyś się w niej uczyli.

Opuszczona Wieża sama w sobie jest miejscem, które już od dawna wzbudza ciekawość uczniów. Znajduje się nieco na uboczu głównej części zamku, a jej stare kamienne mury sprawiają wrażenie jeszcze starszych niż reszta budynków Akademii. Okna są wąskie i wysokie, a schody prowadzące do jej wnętrza podobno od lat nie były używane. Przynajmniej tak głosi oficjalna wersja. Mimo to nocą miejsce to wygląda zupełnie inaczej niż za dnia. Niektórzy uczniowie twierdzą również, że oprócz światła da się usłyszeć różne odgłosy dochodzące z Opuszczonej Wieży. Jedni mówią o cichym szeleszczeniu, przypominającym przewracanie stron starej książki. Inni wspominają o delikatnym brzęku szkła, jakby ktoś odkładał fiołki na kamienny stół. Zdarzały się także relacje o krokach na schodach, choć trudno stwierdzić, czy nie był to jedynie wiatr przechodzący przez wąskie okna i stare korytarze. Takie obserwacje szybko doprowadziły do powstania różnych teorii. W końcu w miejscu takim jak

Akademia Magii Ramesville trudno oczekiwać, że uczniowie pozostaną obojętni wobec takiego zjawiska. Jedna z najpopularniejszych plotek mówi o tym, że nocne światło ma związek z nauczycielką eliksirów Livvy Ledger. Według niektórych uczniów może ona wykorzystywać Opuszczoną Wieżę, jako miejsce do prowadzenia eksperymentów, które wymagają ciszy i spokoju. W końcu wiele składników używanych w eliksirach potrafi reagować w niezwykle sposób, szczególnie w ciemności. Być może niebieska poświata jest efektem działania jakiejś nowej mikstury lub magicznego procesu. Nie brakuje jednak osób, które patrzą na sprawę z zupełnie innej strony. W Akademii od dawna krążą opowieści o duchach dawnych uczniów i profesorów, którzy podobno wciąż pojawiają się w niektórych częściach zamku. Zwolennicy tej teorii twierdzą, że światło może mieć związek właśnie z nimi.



Inni jednak nie są do tego przekonani. Według nich bardziej prawdopodobne jest, że za całym zjawiskiem stoi któryś z uczniów. Akademia zawsze była pełna ambitnych młodych czarodziejów i czarownic, którzy chętnie eksperymentują z magią nawet poza zajęciami. Możliwe więc, że ktoś odkrył zapomniane pomieszczenie w Wieży i wykorzystuje je jako prywatne miejsce do ćwiczenia zaklęć lub przygotowywania własnych mikstur. W takim przypadku światło mogłoby być po prostu efektem magicznych prób prowadzonych nocą, gdy nikt nie zwraca na to uwagi. Jednak najbardziej tajemnicza ze wszystkich teorii dotyczy jednak dawnego ucznia Akademii, który podobno spędzał w Opuszczonej Wieży każdą noc na nauce i eksperymentach. Według legendy był niezwykle utalentowany, ale również bardzo zamknięty w sobie. Po jego nagłym zniknięciu Wieża stała się opuszczona i od tamtej pory pojawiały się sporadyczne opowieści o dziwnych światłach w jej oknach. Czy to możliwe, że historia ta ma związek z obecnymi wydarzeniami? Tego nikt nie potrafi powiedzieć z całą pewnością. Na razie wszystkie te teorie pozostają jedynie spekulacjami. Jedno jest jednak pewne – Opuszczona Wieża ponownie stała się miejscem, które przyciąga uwagę całej Akademii. Udało mi się dotrzeć do osób, które miały okazję zobaczyć te światła na własne oczy.

### **Vespera Moon:**



*Pierwszy raz zobaczyłam to światło, kiedy wracałam z biblioteki bardzo późno. Na początku myślałam, że to tylko odbicie księżyca w szybie, ale po chwili zauważyłam, że światło zaczęło pulsować. Jakby ktoś w środku coś mieszał albo rzucał zaklęcie.*

### **Villemo Kristofdotter:**



*Moja koleżanka mówiła, że widziała w oknie cień. Nie taki zwykły... raczej jak sylwetkę kogoś, kto stoi przy stole.*

### **Raelynn Castillo:**



*Myślę, że to może być jednak profesor Livvy Ledger, bo w końcu gdzieś musi testować nowe mikstury. A Opuszczona Wieża jest idealnym miejscem - cicho, nikt tam nie chodzi i nikt nie przeszkadza.*

### **Profesor Delilah Warren i Theodore La Valette:**



*Gdyby to była profesor, raczej nie robiłaby tego w tajemnicy. Myślę, że to ktoś z uczniów. Ktoś, kto znalazł sposób, żeby dostać się do środka.*

### **April Canses:**



*Stałem kiedyś chwilę na dziedzińcu i słyszałem coś jak brzęk szkła. Jakby ktoś odkładał fiołki na stół. To nie był wiatr.*

*Słyszałam kiedyś, że w tej Wieży ktoś prowadził badania nad bardzo starymi zaklęciami. Jeśli któreś z nich nadal działa, to może właśnie dlatego pojawia się to światło.*

Jak widać, teorii na temat niebieskiego światła w Opuszczonej Wieży nie brakuje. Na razie jednak żadna z nich nie została potwierdzona i miejsce to wciąż pozostaje pełne tajemnic. Natomiast pojawiające się nocą światło tylko podsyca ciekawość uczniów i profesorów. Być może w przyszłości ktoś odkryje, co naprawdę dzieje się w jej murach... a może niektóre sekrety Akademii po prostu wolą pozostać niewyjaśnione. Jedno jest pewne - sprawa tajemniczego światła w Opuszczonej Wieży nadal pozostaje otwarta.

Dlatego teraz chciałabym oddać głos Wam. Na końcu każdego artykułu znajdziecie obraz a w nim formularz z ankietą, w której możecie zaznaczyć teorię, która według Was jest najbardziej prawdopodobna. Jeśli jednak macie własne pomysły lub obserwacje związane z Opuszczoną Wieżą, zachęcam do podzielenia się nimi, a być może to właśnie Wasza teoria okaże się kluczem do rozwiązania tej zagadki.



***„Najciekawsze teorie i obserwacje uczniów mogą pojawić się w kolejnym numerze działu Tajemnice Akademii.”***

# HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[20:10:08] **prof\_Crispin\_Stewart:** Fenrir Greyback oficjalnie nie był śmierciożercą. Proszę zanotować.

[20:10:08] **Arno\_Cadmack:** nie

[20:10:12] **CamilaSnape:** nie

[20:10:16] **Peter\_Percival\_Pavelski:** nie

[20:10:18] **Sheen\_Susanna:** Nie

~~\*~~

[19:10:06] **Dzyn:** Jak jeszcze raz usłyszę dzyń...

[19:10:21] **Stella\_Stark:** Dzyń dzyń

[19:10:25] **\*\* odchodzi Dzyn**

[19:10:29] **Stella\_Stark:** Oj

[19:10:33] **Rian\_Ursa:** ojej

[19:10:38] **Nickolas\_Bloodstar:** Uh uh

[19:10:39] **Black\_Eveline:** ups

[19:10:40] **Matthieu\_Chance:** XD

[19:10:43] **Stella\_Stark:** Nmg!

~~\*~~

[21:19:42] **Crispin\_Stewart:** Lulu, Ty się nie buldocz.

[21:20:03] **Black\_Eveline:** cris mowi jakimś archaicznym językiem

[21:20:17] **Crispin\_Stewart:** Eve, to nowość? XD

[21:20:22] **Black\_Eveline:** XDDD w sumie nie

[21:21:03] **LivvyLedger:** archaiczny to jedyny język jaki Crispin zna

~~\*~~

[21:25:23] **Crispin\_Stewart:** Matteo, jesteś okropny.

[21:25:25] **Llewellyn\_Buchanan:** XDDDDDDDDDD

[21:25:43] **Matteo\_Snape:** Wiem. Ale nie wyrzucisz mnie, bo życie bez mnie jest nudne.

[21:25:44] **Crispin\_Stewart:** I sobie pójdę. Pa.

[21:25:55] **Kylie\_Nickolson:** Powinieneś wyrzucić Matteo i zostać

[21:25:59] **Mia\_Ortiz:** Nie idź!!

[21:25:59] **Matteo\_Snape:** tupnij jeszcze nogą.

[21:26:07] **Rupert\_Green:** I powiedz sio

[21:26:13] **Black\_Eveline:** i wystrasz jeszcze

~~\*~~

[21:27:25] **Black\_Eveline:** Crispin nas bije jak nie wysyłamy konkursów

[21:27:31] **Llewellyn\_Buchanan:** Mamy nawet kłatkę

[21:27:36] **Melania\_Rowena\_Black:** To wiele wyjaśnia XD

[21:27:38] **Kylie\_Nickolson:** Zaproszcie mnie kiedyś

[21:27:46] **Crispin\_Stewart:** Eve, przestań mówić takie głupoty. [Podsuwa jej 3 sykle.]

[21:27:55] **Black\_Eveline:** o tak to mogę

~~\*~~

[21:32:40] **Black\_Eveline:** dla każdego po jednym dumbledorze i idziemy spac co ty na to xan

[21:32:49] **Xander\_Larreau:** mam za dziurawą kieszeń, Crispin mnie wyrzuci w końcu ://

[21:33:04] **Melania\_Rowena\_Black:** Nie wyrzuci schowamy go w szafie

[20:52:23] **prof\_Larreau:** Dobrze. Za tydzień odbędzie się kartkówka z dotychczasowych tematów. Dodatkowo przypominam o pracy domowej, na którą macie czas do środy do północy.

[20:52:43] **LivvyLedger:** Oh, kartkówka. [Zatarła rączki.]

[20:52:56] **April\_Canses:** Livvy proszę o litość

[20:53:03] **prof\_Larreau:** Livvy, proszę o terror.

~~\*~~

[20:56:31] **Lian\_Hyde:** Wszystko dla Słodkiej Pani

[20:56:38] **LiloDelune:** O, Lian jest gruby. Masz hr?

[20:56:44] **Lian\_Hyde:** nie wyzywaj mnie

[20:56:48] **Lian\_Hyde:** co mnie fatshamingujesz

[20:56:52] **LiloDelune:** \*puszysty

[20:56:58] **Lian\_Hyde:** więcej ciała do kochania [Wypluwa ciastko.]

[20:57:48] **Llewellyn\_Buchanan:** Lilo jest prawdziwą damą, mi już nie powie, że jestem gruba

[20:57:57] **LiloDelune:** Ty jesteś mechata.

[20:57:59] **Lian\_Hyde:** NO TO NIEPSRAWIEDLIWE

[20:58:04] **Llewellyn\_Buchanan:** JAKA???

[20:58:08] **LiloDelune:** MECHATA jak stitch.

[20:58:22] **Alec.Bane:** [Podaje lianowi chusteczki]

[20:58:50] **LiloDelune:** nie płacz lianke

[20:58:59] **Lian\_Hyde:** płacze bo mnie od grubego wyzywasz !!!

[20:59:04] **LiloDelune:** NIE OD GRUBEGO NO

[20:59:09] **Lian\_Hyde:** NO

[20:59:10] **Alec.Bane:** nie jesteś gruby!

[20:59:10] **LiloDelune:** GRUBY FONT MASZ I SIE DZIWIWISZ

[20:59:17] **Lian\_Hyde:** TO JEST FONT PO CIASTECZKU

~~\*~~

[21:02:00] **Dante\_Dominic\_Castillo:** lets go

[21:02:01] **LiloDelune:** jazda jazda biała gwiazda

[21:02:01] **Llewellyn\_Buchanan:** No to jazda biała gwiazda

[21:02:08] **LiloDelune:** LULU XD

~~\*~~

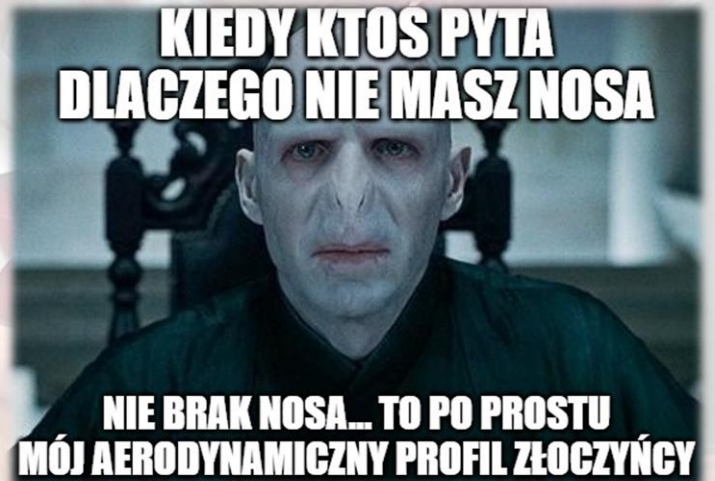
[21:07:47] **Lizzy\_Acace-dVirelle:** 7. Jednym z uczniów był wszystkim dobrze znany Gellert Grindelwald.

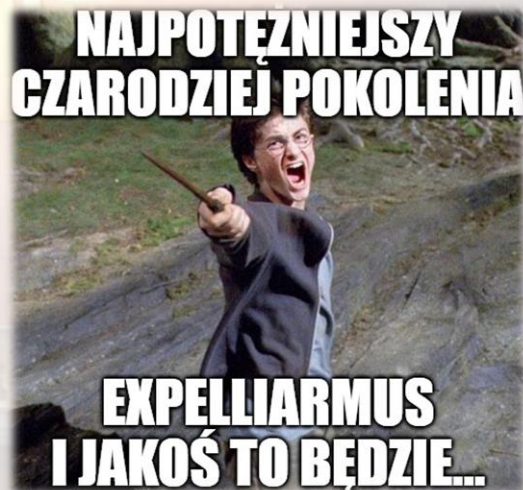
[21:08:42] **AvisBlackrose:** Przeczytałam Gilderoy... Merlinie czas na spanko xD

~~\*~~

[19:29:59] **April\_Canses:** Morsmorde

[19:30:18] **April\_Canses:** za szybko, ale ja chciałam powiedzieć, że zawsze tam słyszę osz w morde...

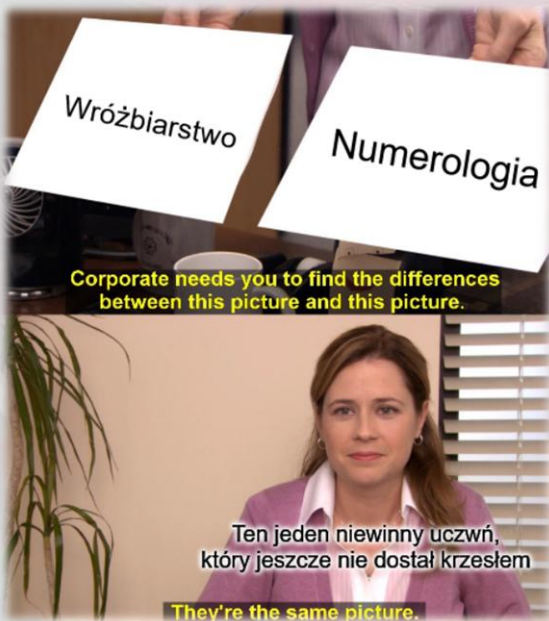




Autor: Victoria Berry



Autor: Soren Snape



**Autor: Alicja Flamme-mwezi**



**Autor: Rosanna Riddle**

## ZIELNIK WIEDZMY

Witam was w moim małym zakątku. *[Kobieta o ciemnych, falowanych włosach z lekkim uśmiechem na twarzy skłoniła swoją głowę. Jej długa czarna suknia wręcz wirowała pomiędzy blatami, a ona sama gestem dłoni zapraszała do wejścia coraz głębiej pomieszczenia]*. Zapraszam, zapraszam, miejsca powinno być wystarczająco dla wszystkich chętnych, by trochę zagłębić się w tajniki roślin, czy ziół. Może herbatki albo naparu? Och, wszystkiego po trochu wam dam, proszę się nie martwić. Dostałam informację z pierwszej ręki, nie ręczę jednak za informatora, że planujecie nocną impre... to znaczy nocowanie w naszym cudownym Ramesville. Jakże ekscytująco! Och pamiętam moje młodsze doświadczenia na takich mugolskich posiedzeniach, kiedy to... Ach! Wracając do tematu... zacznijmy może od czegoś na spokojnie, co by pomogło tym, którzy potrzebują ukoić nerwy w nowym miejscu, albo mają problemy z zaśnięciem. *[Kobieta pomyślała przez chwilę spoglądając na swoją szafeczkę z roślinami i ziołami]*. Mam!



Pl. 156. Valeriane officinale. Valeriana officinalis L.

Pierwszą rośliną, którą pragnę wam przedstawić jest **waleriana** zwana również **kozłem lekarskim**. Jestem przekonana, że wielu z was o niej co nieco słyszało, a w szczególności na lekcjach zielarstwa. Roślina ta była używana nawet już **460 lat p.n.e.** w samej medycynie, a badania nad jej właściwościami przy bezsenności sięgają lat **70. XX wieku**. Już sami **Rzymianie i Grecy** używali jej na **bóle głowy**, czy na **uspokojenie**. Mnisi **na poprawę jakości snu** jak i **stany lękowe**. W Szwecji natomiast przypinano ją do ubrania pana młodego, by odgonić zazdrosne spojrzenie elfów, a Celtowie wieszali ją przy oknach by odpędzać pioruny. Wierzono też, że była ona dodatkiem do **napojów miłosnych** bądź **nasennych**, a w rytuałach używano jej do oczyszczania lub łamania uroków. Co zabawne, działa też jako taki mniejszy **zamiennik kocimiętki**, więc wasze mruczki wręcz mogą lgnąć do was, jeśli zaparzycie taki wywar. Waleriana zawiera kwas walerynowy, który jest głównym składnikiem odpowiedzialnym za uspokojenie, jak i również irydiody - związki występujące w roślinach, a przy walerianie zwiększają one poziom jej kwasu. Łagodzi ona układ nerwowy w mózgu, który pomaga w rozluźnieniu. No dobrze, ale na co ona

tak naprawdę jest i jak jej używać? **Roślina swoim zastosowaniem działa przeciwbólowo (ból miesiączkowe), przeciwzapalnie jak i przeciwgrzybicznie. Łagodzi ona, jak już wcześniej wspomniałam, ból głowy, ale też ból reumatyczne (polecam dla kadry) lub migreny. Działa kojąco na układ trawienny oraz nerwowy.** Waleriana może być wykorzystana na kilkanaście sposobów, ale te najczęstsze to jako dodatek przy ciepłych napojach jako środek uspokajający. Najlepiej jeśli będziecie mieć suszony korzeń tej rośliny. Na jedną szklanek dodajecie tak około 2-3 gramy korzenia i zaparzacie ok. 10-15 min. Sugerowałabym jednak nie więcej niż te 15 min, bo może stać się za mocna. Po zaparzeniu zaleca się wyjęcie korzeni, jak i liści, ale kto jak woli. Dla lepszego smaku polecam łyżkę miodu lub syropu klonowego. Wywar możecie łączyć z innymi herbatami, roślinami takimi jak lawenda bądź rumianek oraz jako dodatek do ciepłej czekolady. Waleriana **nie jest jednak zalecana dla dzieci, kobiet w ciąży, przy lekach uspokajających, przy chorobach wątroby i kiedy planujecie mniejsze bądź większe podróże.** Proszę zatem uważać i używać ją z umiarem, nie za często i z przerwami.



*Rhodiola rosea L. var. Lapolla Her.*

Dobrze, przejdźmy zatem do tej bardziej energicznej części. Wiem, że niektórzy pewnie będą skorzy do zwiedzania nocnych zakamarków Akademii, jak i do pozostania aktywnymi przez całą noc. Jednak nasz organizm czasem może nas zaskoczyć. Hmm... Co by wam tu zaproponować... *[Pomyślała chwilę, a jej wzrok zatrzymał się na jednej z półek. Klasnęła ona w dłonie i wyciągnęła niewielki pojemnik z żółtymi kwiatami, jak i korzonkami.]* **Różaniec górski** moi drodzy, to coś co podtrzyma was troszkę na nogach. Używajcie z rozwagą... Kwiat zwany również „**żółtym korzeniem**” lub „**arktycznym korzeniem**”, o pobudzających organizm właściwościach. A tego podejrzewam najbardziej potrzebujecie na wasze nocne wędrówki. Naszą złotą roślinkę możemy spotkać w Europie, Szwecji, Norwegii, Francji, Niemczech lub na terenach azjatyckich, takich jak Chiny oraz w niektórych częściach Rosji. I tak jak roślina ta może dać nam wytrzymałość bądź odporność na

długo, tak sama w sobie jest odporna na niemal ekstremalnie niskie temperatury, począwszy od mroźnych syberyjskich do arktycznych. W krajach europejskich i Skandynawii używany był w medycynie tradycyjnej, a jak wynika z zapisek były to lata 1725 i 1960. Roślina znaczenie miała w czasach Wikingów, kiedy to używali oni całego kwiatu dla większej **wytrzymałości fizycznej**, jak i **przeciwnie**. W syberyjskim folklorze dawano kwiat jako prezent młodej parze wierząc, że da on zdrowie i dobrobyt. Chińczycy natomiast używali kwiatu w medycynie na poprawę witalności u chorych pacjentów. Współcześnie jest używana przez np. atletów.

W roślinie największą wartość ma korzeń, gdyż to on ma najwięcej adaptogenów. Jest to substancja, która w dużym skrócie **reguluje nasz organizm np. przy dużym stresie, emocjach, zmęczeniu, bądź może właśnie pomóc w koncentracji**. Dlatego też był on najczęściej spożywany. Tradycyjnie korzeń, jak i liście suszono i mielono. Następnie, dodawano do wody, tworząc w swego rodzaju herbaty. Żeby zrobić powiedzmy... taką energetyzującą herbatkę, by mieć pełnię sił na nocne przeszukiwanie zakamarków szkoły. Wystarczy nam jedna łyżeczka (około 5 gramów) suszonego korzenia, zagotowana woda i minutnik. Zalewacie korzenie wrzątkiem i parzycie wywar tak między 5-8 min. Po tym czasie możecie dodać coś na osłode, jak miód, cukier czy syrop. Polecam też suszoną pomarańczę i trochę mięty. Ach no i najważniejsze, jeśli macie zamiar wypić swój wywar, najlepiej zrobić to rano, bądź nie później niż po południu. Jest też cudowny podczas chłodnych dni! Proszę pamiętać, by **nie mieszać wywaru z lekami na uspokojenie bądź antydepresantami**, a już absolutnie nie podczas ciąży czy karmienia piersią. Tak samo jak z walerianą, po częstym użyciu warto robić przerwy pomiędzy.

Rhodiola Rosea  
Rhodiola rosea



Dziękuję wam ślicznie za wasz czas. Jestem przekonana, że noc w Akademii z takimi wywarami jedynie zaowocuje jeszcze lepszymi i miłszymi przeżyciami. Życzę wam udanych wrażeń i do zobaczenia!

## KĄCIK POEZJI

Nocne niebo od zawsze fascynowało ludzi, a co za tym idzie, często stawało się także inspiracją dla poetów. Migoczące gwiazdy, konstelacje i związane z nimi historie nie tylko powodują zachwyt, ale także skłaniają do refleksji nad własnym życiem i przeszłością. To właśnie w takich chwilach, gdy człowiek spogląda w gwiazdy, powracają wspomnienia dotyczące utraconych osób i wydarzeń, które na zawsze pozostają w pamięci. Mój wiersz skupia się właśnie na historiach wyrytych w gwiazdach, które podmiot liryczny opowiada w odniesieniu do postaci mitologicznych, od których swoje nazwy wzięły konstelacje. W przypadku **Anne Sexton** inspiracją do powstania utworu nie były jednak same gwiazdy, a obraz Van Gogha, który je uwiecznił. Pozwolił jej tym samym na wyrażenie własnych emocji, a także interpretację znanego na całym świecie dzieła.



---

### *Anne Sexton*

*(tłum. Joanna Jagiello)*

### **„Gwiaździsta noc”**

*Miasto nie istnieje*

*albo tylko tam, gdzie czarnowłose drzewo  
wślizguje się jak topielica w nieba żar.*

*Miasto milczy. A noc aż kipi od wrzących gwiazd.*

*Gwiaździsta, gwiaździsta noc! Chcę umrzeć  
właśnie tak.*

*Więc one żyją. W trzepocie drgań.*

*Księżyc-pomarańcz pulsuje żelastwem  
jak bóg co odpycha dzieci, by nie patrzyły mu w twarz.*

*Stary wąż się przemknął, połknął kilka gwiazd.*

*Gwiaździsta, gwiaździsta noc! Chcę umrzeć  
właśnie tak:*

*w noc pędzącą, co jest jak czart, którą wessał ten wielki smok,  
odszczepić się od życia – bez flag, bez podbrzusza, po co płacz..*

---

**Anne Sexton** była amerykańską poetką zaliczaną do nurtu poezji konfesyjnej. Urodziła się w **1928 roku** w Newton w stanie Massachusetts. Przez większą część życia zmagiała się z depresją, a pisanie wierszy było elementem jej terapii, zaleconym przez psychiatrę. Szybko zdobyła ona uznanie literackie, a jej utwory publikowano m.in. w czasopismach „The New Yorker”, „Harper’s Magazine” i „Saturday Review”. Co więcej, w **1967 roku** otrzymała Nagrodę Pulitzera za tom poezji Live or Die. Zmarła w **1974 roku**.



### *CIEKAWOSTKI:*

- ❖ Utorowała drogę nie tylko innym poetkom, lecz także wprowadziła do poezji tematy uważane za tabu, takie jak menstruacja, śmierć czy zdrada.
- ❖ Była również uważana za bardzo atrakcyjną, a przez pewien czas pracowała nawet jako modelka.
- ❖ Utrzymywała kontakty z wieloma znanymi twórcami, między innymi z Sivią Plath.
- ❖ Odebrała sobie życie w 1974 roku.

---

*Theodore La Valette*  
*„Zapisane w Gwiazdach”*

*Gdy sam leżałem na polanie,  
gdzie niebo blaskiem gwiazd się tli,  
wtem wzięło mnie na wspomnienie,  
mych dawnych, zapomnianych dni.*

*Tam hen widać Oriona cienie,  
Co spoczął samotnie wśród mgieł,  
Lecz świat skończył jego istnienie,  
i trwa on wśród gwiazdzistych dzieł.*

*Ja sam miałem osobę bliską,  
co zabrał mi okrutny los,  
jak Eos wciąż widzę to wszystko,  
gdy patrzę na gwiazd nocnych stos.*

*W powietrzu też słyszę krzyk skryty,  
Andromeda w bezruchu tkwi,  
Przez morskie, śmiercionośne byty,  
Znak, że to jej ostatnie dni.*

*Ja sam znam tę morską głębinę,  
co wciąga mnie hen w czarną dal,  
Gdy ktoś kogo mam za rodzinę,  
zastawia mnie, znika wśród fal.*

*W oddali dostrzegam Plejady,  
co błyszczą się jak gwiazdny ślad,  
gdy ludzie tworzyli ballady,  
te trwały na niebie od lat.*

*W ich losie dostrzegam coś jeszcze,  
są jak symbol bólu i strat,  
zamiast walczyć o życie lepsze,  
migoczą, gdyż zginął ich brat.*

*Wciąż patrzę sam w niebo błyszczące,  
czekając aż nastanie dzień,  
A ciernie wciąż serce kłujące,  
odejdą jak wczorajszy cień.*

---

# MAGICZNE TESTY

## JAKIM MAGICZNYM STWORZENIEM JESTEŚ PO ZMROKU?

Odpowiedz na 20 pytań i sprawdź, jaka istota budzi się w Tobie nocą...

Zapisuj swoje odpowiedzi (A, B, C lub D), a na końcu największa liczba powtórzeń danej litery wskaże ci wynik!

### 1. Jest północ. Co robisz?

- A. Śpisz – sen to świętość
- B. Czytasz coś ciekawego
- C. Włączysz się po zamku
- D. Robisz coś zakazanego

### 2. Twój idealny nocny klimat to:

- A. cisza i miękkie poduszki
- B. światło świecy i książka
- C. deszcz bijący po szybach
- D. rozmowy ze współlokatorami

### 3. Twój nocny talent to:

- A. zasypianie w sekundę
- B. myślenie za dużo
- C. wymyślanie historii
- D. podejmowanie złych decyzji

### 4. Twój stosunek do ciszy nocnej:

- A. uwielbiam
- B. pomaga mi się skupić
- C. jest trochę niepokojąca
- D. idealna do łamania zasad

### 5. Nocą jedzenie:

- A. nie istnieje
- B. coś lekkiego
- C. random rzeczy znikają
- D. tworzysz potwora kulinarnego

### 6. Twój nocny strój to:

- A. piżama
- B. szlafrok
- C. to człowiek w czymś śpi?
- D. bielizna

### 7. Gdy słyszysz dziwny hałas:

- A. ignorujesz
- B. sprawdzasz ostrożnie
- C. mówisz, by ktoś inny poszedł sprawdzić
- D. biegniesz w tamtą stronę

### 8. Mapa Huncwotów trafia w Twoje ręce. Co robisz najpierw?

- A. Chowam ją, żeby nikt nie znalazł
- B. Oddaję ją, bo dobry ze mnie uczeń
- C. Sprawdzam, kto gdzie jest
- D. PLANUJĘ AKCJĘ

### 9. Które stworzenie wybierasz jako towarzysza?

- A. Kot
- B. Sowa
- C. Nietoperz
- D. Wilk

### 10. Nocny zapach kojarzy ci się z:

- A. świeżą pościelą
- B. pergaminami do prac domowych
- C. poduszką pachnącą lawendą
- D. niczym

**11. Co robisz, gdy nie możesz spać?**

- A. Próbuję dalej
- B. Czytam
- C. Wychodzę na spacer
- D. Kombinuję coś

**12. Twoja rola w nocy to:**

- A. perfekt pilnujący porządku
- B. profesor, sprawdzający zadania domowe
- C. poszukiwacz przygód
- D. co? Dajcie mi spokój, chcę spać

**13. O której chodzisz spać?**

- A. Po wieczorynce
- B. Po 22:00
- C. Nad ranem
- D. Co to sen?

**14. Zaklęcie, które opisuje noc to:**

- A. Expelliarmus
- B. Nox
- C. Imperius
- D. Protego

**15. Dyrektor/ka, który/a pojawia się najczęściej w snach:**

- A. Xander Larreau
- B. Crispin Stewart
- C. Delilah Warren
- D. Iz Morningstar

**16. Idealna lektura przed snem:**

- A. podręcznik do Transmutacji
- B. „Historia Hogwartu”
- C. „Baśnie barda Beedle'a”
- D. „Moje magiczne ja”

**17. Przedmiot, który zawsze mam przy łóżku:**

- A. przypominajka
- B. budzik
- C. szklanka wody
- D. różdżka

**18. Cytat, który mnie opisuje**

- A. „Człowiek bardzo się stara za dnia, ale tyle rzeczy idzie nie tak, że trzeba to potem naprawiać w porze spania...”
- B. „Najtrudniej człowiekowi oszukać siebie między 3 a 6 nad ranem.”
- C. „Gdzie diabeł mówi dobranoc, tam człowiek sny błogie miewa.”
- D. „Zastanawiam się – rzekł – czy gwiazdy świecą po to, żeby każdy mógł pewnego dnia znaleźć swoją?”

**19. Miejsce na nocną przechadzkę:**

- A. kuchnia!
- B. Zakazany Las
- C. Wieża Astronomiczna
- D. schowek Crispina

**20. Z kim chciał/abyś mieć nocowanko?**

- A. z Rupertem Greenem na herbacie
- B. z Prefektami – wspólne granie w planszówki
- C. z Lianem Hyde'em – może oinomancja?
- D. z Marcją Warren – wspólne plotki i nie tylko!

## **Przewaga A**

### **„Pufek”**



*Łagodny, spokojny i absolutnie niewzruszony.*

Gdy w Ramesville zapada noc, Ty po prostu odpoczywasz i zanurzasz się w ciszy. Nie potrzebujesz imprez ani nocnych przygód. Twoją siłą jest spokój i regeneracja.

**Jesteś ciepłą energią, przy której inni mogą odetchnąć!**

## **Przewaga B**

### **„Sowa”**



*Cichy obserwator, który widzi więcej niż inni.*

Noc nie usypia Twojego umysłu — ona go otwiera. W zakamarkach Ramesville odnajdujesz przestrzeń na refleksję, analizę i pracę. Właśnie w nocy Twoje myśli płyną głębiej, spokojniej, dokładniej.

**Jesteś cichą energią, a Twoja siła tkwi w tym, jak rozumiesz świat!**

## **Przewaga C**

### **„Feniks”**



*Ptak szukający wolności i zmian.*

Kiedy świat zwalnia, w Tobie coś zaczyna się układać — myśli, emocje, wspomnienia. W murach Ramesville jesteś tą osobą, która znika bez słowa i za każdym razem, wraca już trochę inna. Upadasz, analizujesz, czujesz... i odradzasz się na nowo.

**Jesteś tajemniczą energią, jaka wznosi zmiany wszędzie, gdzie się pojawi!**

## **Przewaga D**

### **„Feniks”**



*Dumny, dziki i absolutnie nie do zatrzymania.*

Gdy Ramesville zasypia, Ty dopiero zaczynasz żyć. Noc jest dla Ciebie przestrzenią możliwości — spontanicznych decyzji, śmiechu i przygód, Nie boisz się przekraczać granic, bo właśnie tam zyskujesz coś nowego.

**Jesteś nieprzewidywalną energią — gdzie Ty jesteś, tam coś się dzieje!**

# CIEKAWOSTKI

## UNIWERSUM POTTEROWSKIE

### ❖ **Uczniów Hogwartu obowiązywała cisza nocna, nie to co w AMR!**

Młodszy uczniowie musieli wrócić do Pokojów Wspólnych już po kolacji. Z wypowiedzi Harry'ego w „Harry Potter i Zakon Feniksa” można wywnioskować, że piątoklasiści i starsi uczniowie mogli pozostawać na szkolnych korytarzach do godziny 21.

### ❖ **Jedzenie i straszenie w jednej cenie!**

Wielka Sala miała mieć własnego ducha? Nazywał się Edmund Grube i był też jednym z pierwszych duchów wymyślonych przez Rowling.

### ❖ **Przekleństwo Nocy Duchów!**

Wiele ważnych dla fabuły Harry'ego Pottera wydarzeń miało miejsce w Noc Duchów? Tego dnia zmarli Potterowie, w Hogwarcie pojawił się troll (Harry Potter i Kamień Filozoficzny), a także została otwarta Komnata Tajemnic i wybrano uczestników Turnieju Trójmagicznego.

### ❖ **Złammy parę zasad, albo chociaż jedną...**

Najczęściej łamaną przez uczniów Hogwartu zasadą była ta o nieopuszczaniu dormitorium nocą? W książkach Harry, Ron i Hermiona wielokrotnie szwendali się po szkole nocą ukryci pod peleryną niewidką. Drugą najczęściej łamaną zasadą był zakaz wchodzenia do Zakazanego Lasu, o czym Albus Dumbledore przypomniał bliźniakom Weasley podczas swojego przemówienia w pierwszej części serii.

### ❖ **Jedni je widzą, a drudzy być może zobaczą...**

Testrale potrafią wyczuć krew z odległości wielu kilometrów, ale robią to tylko wtedy, gdy nie ma Słońca. Hagrid wspominał, że nocne karmienie testrali to jedyny moment, kiedy można zobaczyć całe stado w pełnej hierarchii, ponieważ światło dzienne sprawia, że stają się bardziej apatyczne i rozproszone.

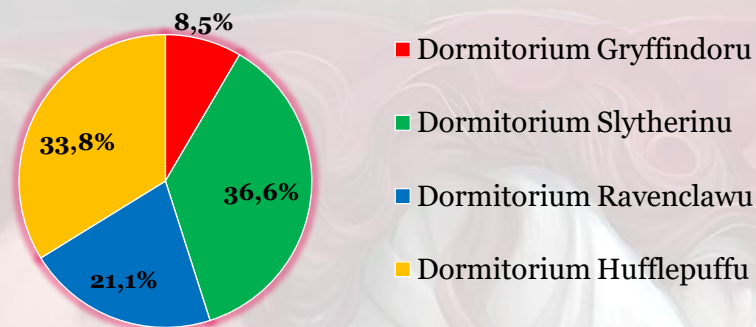
### ❖ **Co to była za duszna impreza!**

Na drugim roku Harry, Ron i Hermiona zamiast na szkolne wydarzenie udali się do lochów na rocznicę śmierci Prawie Bezgłowego Nicka? To właśnie po tym spotkaniu odkryto spetryfikowaną panią Norris i pierwszy napis na ścianie o otwarciu Komnaty Tajemnic.

## POŚRÓD ANKIET: CO RAMESIAKI NA TO?

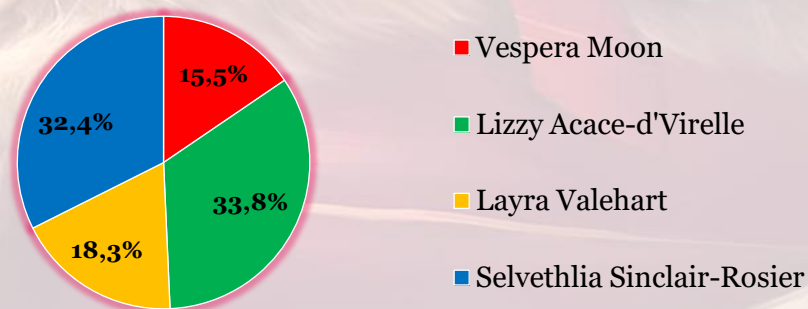
Akademia w świetle Księżyca wygląda doprawdy magicznie – noc w jej murach mogłaby skrywać wiele ciekawych przygód. Czy Ramesiaki wolałyby pójść na nocny spacer po korytarzach, wymknąć się do kuchni, a może przeszukać zamek w nadziei na odnalezienie tajnych przejść? Odpowiedzi na te i inne pytania przynosi poniższa ankieta.

### Który dorm lepszy na nocowanie?



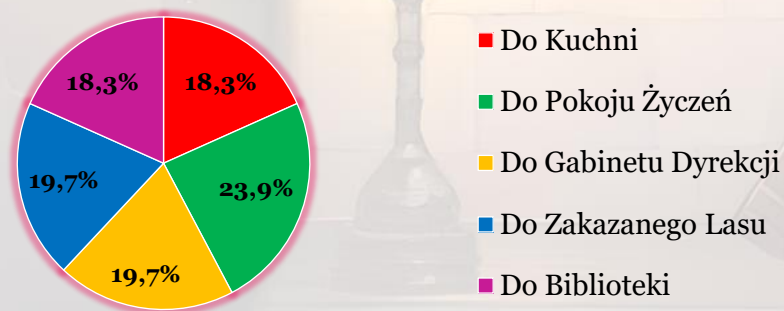
Według was najlepszym dormitorium na nocowanie jest **Dormitorium Slytherinu!** Być może wpływ na ten wybór ma dominujący kolor tego domu – zieleń, która kojarzy się ze spokojem i harmonią oraz może sprzyjać dobremu odpoczynkowi podczas nocnego pobytu w Akademii.

### Nocny spacer u boku prefekta...



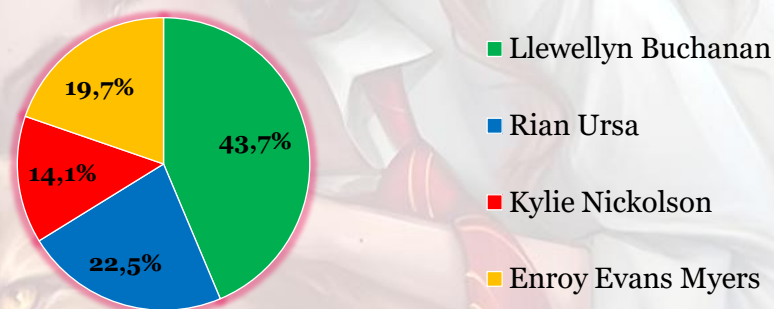
Prefektem naczelnym, z którym najchętniej wybralibyście się na nocną przechadzkę po korytarzach, okazała się **Lizzy Acace-d'Virelle**, prefekt naczelnia Slytherinu! To właśnie jej towarzystwo byłoby najlepsze do wędrówki po korytarzach przy świetle Księżyca.

## Gdzie by się tu wymknąć?



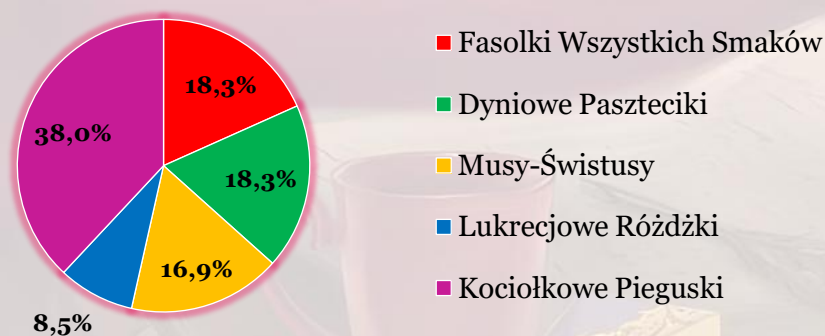
Zapytani o to, gdzie najchętniej wymknęlibyście się pod osłoną nocy, wybraliście **Pokój Życzeń**. Nic dziwnego, jest to doskonała kryjówka dla uczniów na nocne posiadówki, chyba że profesorowie wiedzą, jak dostać się do środka.

## Z kim tu oglądać gwiazdy?



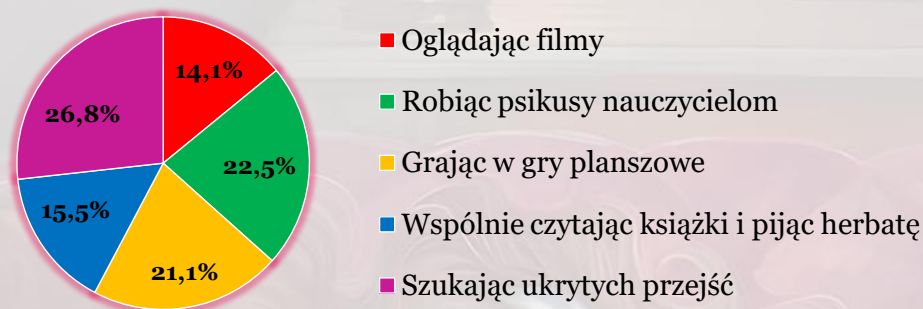
Stażystką, z którą najchętniej wyszlibyście na oglądanie gwiazd, okazała się **Llewellyn Buchanan!** Kto wie, może przy okazji opowie coś niecoś o jakichś magicznych stworzeniach wyłaniających się jedynie po zachodzie Słońca?

## Co by tu wrzucić na ruszt?



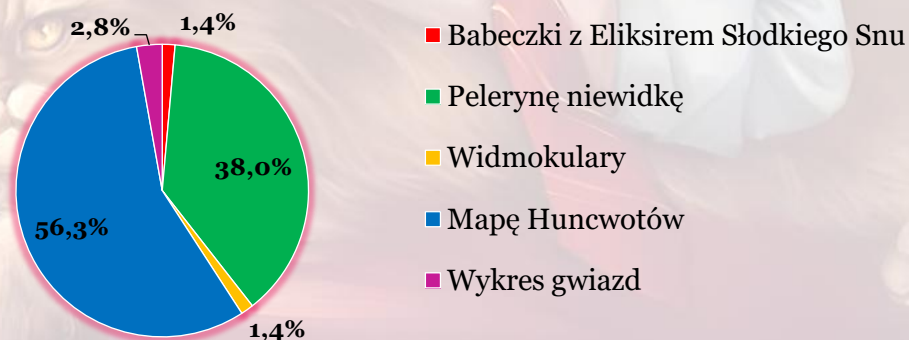
Według was najlepszą przekąską są **kociołkowe pieguski**. Pobily pozostałe propozycje, pokazując, że to właśnie one są najlepszym zaopatrzeniem na nocne przygody w Akademii.

### Najlepsze nocne spędzanie czasu z psiapsi to:



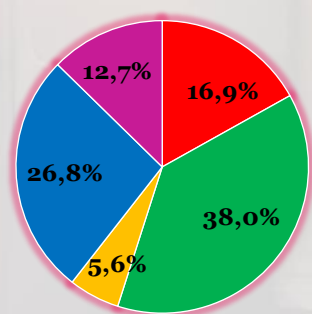
Najwięcej głosów zdobyło **szukanie ukrytych przejść!** Dla większości z was noc w Akademii to przede wszystkim nowe przygody i wspólne odkrywanie tajemnic szkoły. Tylko nie zapuszczajcie się zbyt daleko – kto wie, co skrywają mury zamku.

### Atrybut, który należy zabrać ze sobą na szwendanie noca po Akademii to:



Najpopularniejszym wyborem na nocną wyprawę po korytarzach okazała się **Mapa Huncwotów!** Zdecydowanie ułatwiłaby poruszanie się po zamku bez niespodzianek w postaci jednego z profesorów gotowych uciąć punkty za szwendanie się w czasie ciszy nocnej.

## Nocne lekcje to tylko:



- Numerologia
- Wróżbiarstwo
- Runologia
- Wiedza o Harrym Potterze
- Zielarstwo

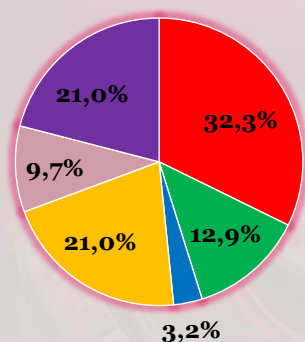
Najwięcej głosów w tym pytaniu zdobyło **Wróżbiarstwo!** Nocą uczniowie najchętniej udają się tam, gdzie można zajrzeć w przyszłość i odkryć jej sekrety. Dla wielu noc to idealny moment, żeby spróbować swoich sił w odczytywaniu symboli, które w ciągu dnia mogą pozostawać ukryte.

To już wszystko, co dla was przygotowaliśmy! Bardzo cieszy nas fakt tak licznego udziału w tej ankiecie. Spędźcie miło noc i do zobaczenia na następnych sondażach! Xoxo! ♥

## POŚRÓD ANKIET: WOJNY I PROPAGANDY

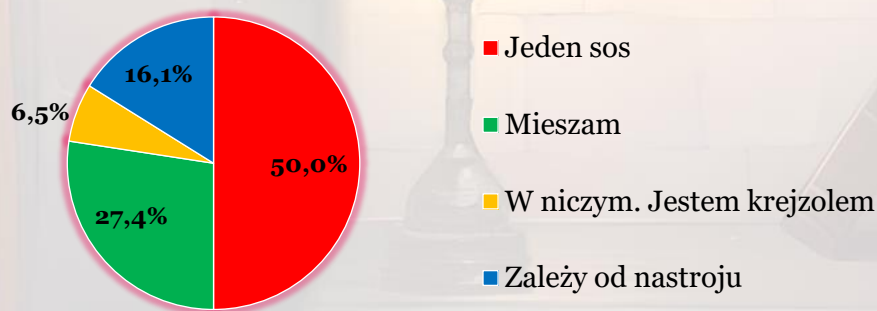
Witamy w dziale, gdzie dobry powód do kłótni jest lepszy niż poranna kawa, a opinie podnoszą ciśnienie bardziej niż teściowa. Tym razem Ramesiaki stanęły przed kolejnym dylematem – w czym tak naprawdę powinno się taplać frytki? W ketchupie? W majonezie? A może w czymś, co w życiu nie przyszłoby wam do głowy, jak kapuśniak czy sos mango? Jak się okazało, nasza społeczność nie ma żadnych oporów!

### W czym najchętniej taplasz frytki?



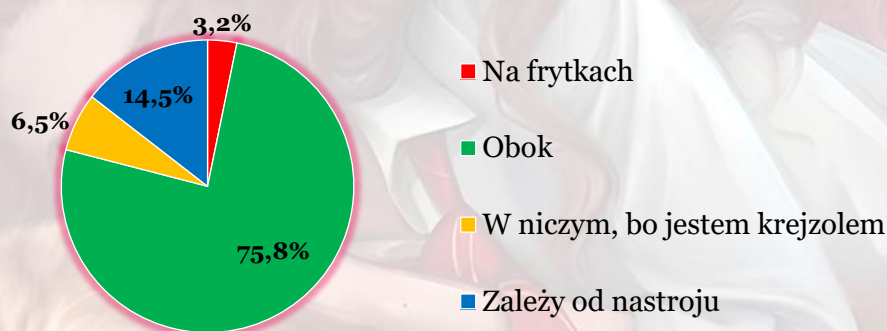
- W ketchupie
- W majonezie
- W lodach
- W czymś innym
- W niczym. Jestem krejzolem
- Zależy od nastroju

## Jeden sos czy mieszasz?

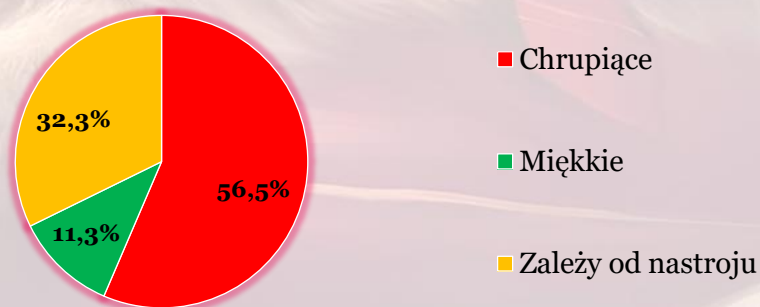


Odpowiedzi są niemal tak podzielone, jak ostatnia porcja na talerzu. Jedni wiernie trzymają się klasyki, inni mieszają sosy bez skrpułów, a część uzależnia wszystko od nastroju (czyli od tego, co prawdopodobnie akurat stoi na stole).

## Sos na frytkach czy obok?

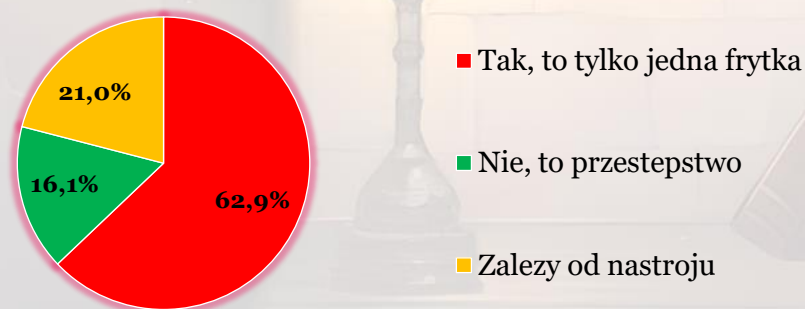


## Na miękko czy chrupko?



Warto zwrócić uwagę na to, że zdecydowana większość Ramesiaków sos leje obok frytek, a nie bezpośrednio na nie – tak jakby kwestią honoru było to, by frytka oblana sosem nie straciła swojej wspaniałej chrupkości.

## Ukraść frytkę, czy nie ukraść frytki?



## Kraść, jeśli się nie zamówiło?



A skoro już przy honorze jesteśmy... Czy wolno podkraść komuś frytkę? Społeczność jest podzielona, choć wielu wyznaje zasadę „jedna frytka to nie kradzież”. Wszyscy jednak doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że na jednej się nie skończy. Cóż... przed wami kolejna odsłona Wojen i Propagand, niech świat płonie!

Personalalia	Odpowiedź w ankiecie oraz argumentacja
April Canses	sos śmietanowy z mc albo czosnkowy
Aria Salvatore	Lubię frytki, z majonezem, z ketchupem czy może serem. Frytki to uważam, lekka przekąska więc można podjadać lub zamówić na pierwszej randce ;P a no i czasami lubię bez sosu garściami, ALE MIĘKKIE
Aurora Myers	frytki taplamy tylko w sosie czosnkowym (ewentualnie w lodach) co do podkradania frytek.. To nie skończy się tylko na jednej frytki miękkie ale nie za miękkie
Aurora Primrose	Śmietanowy albo słodko-kwaśny ale tylko z maczka. Jak jem w domu to ketchup
Avis Blackrose	Każda forma ziemniaczka jest cudowna, a fryteczki to taki klasyk klasyków. Aczkolwiek co do kwestii podkradania komuś frytek to zapodam tutaj klasyka, z którym się

	utożsamiam: "Avis don't share food!" No i oczywiście kwestia polewania frytek, dla mnie to czysta abominacja i sosik zawsze obok. Maczam tyle ile chce i jak chce.
Delilah Warren	Bo tak. Kocham frytki z serem, Elo.
Dzyn Selaif	Pytanie pierwsze o taplanie: w sosie czosnkowym
Eden Raven	Bo osoba powinna się domyslić i zamówić większą porcję.
Eveline Black	Sos tysiąca wysp to jedyna poprawna odpowiedź.
Hope Stew-Carter	1- jeśli nie w mcdonaldzie to z ketchupem, natomiast KOCHAM lody waniliowe z frytkami, 2- połączenie sosu słodkocząstego z ketchupem też mega bomba 3- jeśli ja podkradam to można, jeśli mi się kradnie to nie
Iz Morningstar	W majonezie Winiary dla ścisłości.
Jules Salvatore	Kocham frytki
Kazbiel Thundershout	Frytki w sosie tatarskim.
Kylie Nickolson	Do pytania 1 - sos śmietanowy z mąką
Layra Valehart	Czyjes w końcu smakuja najlepiej
Lievana Verlac-Black	fryteczki maczane w kapuśniaku też są super ;3
Lilith Moore	Maczam w sosie serowym albo sosie curry
Lilo Delune	Każdy ziemniak jest wspaniały. Taplanko zależy od nastroju – raz ketchup, raz tatarski, innym razem z majoj i sosem mango. Btw, fryteczki z mąką z posypką śmietanowo-cebulową to największe dobro naszej planety <3 Hejtuję natomiast frytki z kfc.
Lily Granger	Frytki w tej chwili to jem z lodami mango, ketchupem i owocami (winogron, banan, jabłko jadłam tak wczoraj na kolację) Mąż i córka stwierdzili że będą wymiotować.
Livvy Ledger	Frytki najlepiej tylko z solą. Dużą ilością soli!
Llewellyn Buchanan	Tylko ketchup, chyba że to frytki z batatów (wtedy same przyprawy) lub są to frytki stekowe, wtedy najchętniej sos serowy. A jeśli mam mood na bez sosu (i robię w domu), sypię przyprawą do frytek i ziemniaków prymat. Buziak
Meado Verlac	W życiu nie ukradłabym komuś połowy frytek. Może bym się poczęstowała, albo zjadła jakby ktoś już nie chciał. Ale tak to bym po prostu poszła kupić sobie swoje. W końcu czemu zabierać komuś radość z jedzenia frytek tylko dlatego że nagle nabrałam na nie ochoty?
Melania Black	Kradzież frytek to nie kradzież to okazywanie miłości w inny sposób, i po za tym odpowiednia nazwa tego sosu to KECZUP. Plus ten kto polewa frytki KECZUPEM to szpital psychiatryczny=>osoba polewająca frytki KECZUPEM.
Nanuka Huffelclawerin	Nie ma to jak duma..
Nayla Starwhisper	Tak bo to, ZALEŻY OD NASTROJU. Ale pls no wszystko zależy od NASTROJU ekhem? Smacznej frytki bye.

Ofelia Ponk	Ostry sos- do pierwszego pytania
Peter Pavelski	Kocham frytki
Rosanna Riddle	Fryteczki w sosie czosnkowym, Nie jem ale patrzę na osobę tak, aby podzieliła się choć jedną <33
Rupert Green	Crispin to fajny ziom
Tara Smirk	Frytki z fast fooda bez sosu A takie domowe z sosem
Vespera Moon	Bo tak
Villemo Kristofdotter	Ketchup wymieszany z majonezem
Xander Larreau	Zależy od nastroju.
Yurika Kaligaris	Maczam w sosie śmietanowym

## KĄCIK ARTYSTYCZNY

### KONKURS ARTYSTYCZNY

W tym wydaniu mamy dla was coś wspaniałego, a miłośnicy nocnych przechadzek po szkolnych korytarzach na pewno się ucieszą. Waszym zadaniem będzie **wy-my-slenie nocnej atrakcji, którą można wykonać tylko wtedy gdy wszyscy powinni już spać**. Może być to coś co już istnieje a równie dobrze może to być coś nowego! Może to być obraz lub forma pisemna. Nie obowiązuje was limit słów, jednak pamiętajcie, aby nie było to za długie, ponieważ wasze prace pojawią się w następnym numerze. Jeśli chcecie wysłać pracę i pozostać anonimowi, zaznaczcie to w mailu. Za udział można otrzymać **30 punktów** oraz **galeonów**. Sowy ze swoimi dziełami wysyłajcie na **red.newsville@gmail.com** do dnia **13 kwietnia do 23:59**.

## STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **13 kwietnia** o **23:59**. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także stażystów i nauczycieli!

### KONKURS NR 1

Waszym zadaniem jest rozszyfrowanie pięciu rebusów. Jeśli Wam się to uda, otrzymacie **10 punktów** oraz **galeonów!** Następnie napiszcie, czy podane przedmioty przydadzą się Wam podczas nocy spędzonej na szkolnych korytarzach (tak/nie) wraz z bardzo krótkim uzasadnieniem. Dzięki temu otrzymacie kolejne **10 punktów** oraz **galeonów**.

[PACNIJ]

### KONKURS NR 2

Tym razem musicie odgadnąć opisy sal lekcyjnych, a następnie dopasować do nich profesora z naszej Akademii oraz podać, jaki przedmiot jest w niej nauczany. Jednakże na pierwszy rzut oka sprawa nie będzie taka prosta. Za poprawne odgadnięcie wszystkich sal oraz podanie profesorów i przedmiotów możecie otrzymać łącznie **20 punktów** oraz **galeonów!**

[PACNIJ]

## REDAKTOR NACZELNA

Avis Blackrose

## PROJEKT OKŁADKI

Isabella Stewart

## KOREKTA

Avis Blackrose

Kazbiel Thundershout

Lian Hyde

Llewellyn Buchanan

## REDAKTORZY

Agusia Slytherin

April Canses

Avis Blackrose

Eden Raven

Eveline Black

Hermiona Gold

Hope Stew-Carter

Lilo Delune

Lily Potter

Llewellyn Buchanan

Matteo Snape

Meado Verlac

Natasha Levine

Sandra Malfoy

Theodore La Valette

William Stern

Vespera Moon

Victoria Berry

## SOWA REDAKCJI

[red.newsville@gmail.com](mailto:red.newsville@gmail.com)